Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

NR. 8-9 *(52-53).* WARSZAWA, 25 MARCA 1933. ROK III.

NOTARJAT HIPOTEKA

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM USTROJOWYM I ZAWODOWYM NOTARJATU I HIPOTEKI

WYDAWANE PRZEZ ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW NOTARJATU I HIPOTEKI

WYCHODZI 5-go, 15-go i 25-go DNIA KAŻDEGO MIESIĄCA

Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Miodowa 10, Związek Pracowników Notarjatu i Hipoteki, tel. 207-61.

Administracja czynna: codziennie w godz. 3—5 ppoł.

Kierownik pisma przyjmuje po uprzedniem porozumieniu telefonicznem.

Konto P. K. O.: 15.055 (Związek Pracowników Notarjatu i Hipoteki, Zarząd Główny).



Prenumerata: rocznie—30 zł., kwartalnie—8 zł., miesięcznie — 3 zł., zagranicą: rocz. — 45 zł., kwart. — 12 zł. miesięcz. — 5 zł.

Ogłoszenia: 1 str. — 150 zł., 1/4 str. — 40 zł., 1/16 str.—12 zł. W tekście o 50% drożej. Ogłoszenia drobne — 25 groszy od wyrazu. Zaofiarowanie pracy —10 groszy od wyrazu. Zapotrzebowanie pracy — 5 groszy od wyrazu.

Cena numeru: 2 złote.

TREŚĆ NUMERU:

Do PP. Czytelników, zalegających w opłacie prenumeraty.

Ponieważ dotychczasowe wezwania o uregulowanie zaległej prenumeraty nie dały zadawalającego wyniku, a dopuszczenie do dalszego wzrostu zaległości grozićby mogło pismu znalezieniem się w impasie finansowym, z którego trudno byłoby znaleźć wyjście, przeto z konieczności Administracja pisma podaje niniejszem do wiadomości pp. Czytelników, zalegających w opłacie prenumeraty, co następuje:

1. Przedpłata bieżąca na II kwartał r. b. winna być dokonana przed dniem 3 kwietnia r. b., w przeciwnym bowiem razie wysyłka następnego № pisma z dnia 5 kwietnia r. b. będzie wstrzymana.

2. Po zapisaniu dokonanej w ten sposób wpłaty na rachunek prenumeraty bieżącej (II kwartał r. b.) nastąpi spłata zaległości według wyłuszczonego dalej planu, przyczem wszystkie zaległości muszą być uregulowane do dnia 20 czerwca r. b.

3. Kwota zaległości ulega podziałowi na trzy równe raty, płatne w oznaczonych miesięcznych czasokresach, a mianowicie: pierwsza rata — do dnia 20 kwietnia r. b., druga rata — do dnia 20 maja r. b. i trzecia rata — do dnia 20 czerwca r. b., pod rygorem wstrzymania wysyłki kolejnych numerów, następujących po terminie płatności każdej raty.

Jest to jedyny sposób zlikwidowania zaległych należności pisma i wejścia, począwszy od III kwartału r. b., na drogę normalnej gospodarki finansowej, od której zależy prawidłowa praca pisma.

Pp. prenumeratorzy, którym wysyłka pisma została już dawniej wstrzymana, a którzy dotychczas ciążących na nich zaległości nie uregulowali, otrzymują w drodze wyjątku niniejszy numer pisma, aby mieli możność powrotnego przystąpienia do prenumeraty na powyższych warunkach.

Rozumie się, że rygory wymienione nie będą miały zastosowania do pp. czytelników, którzy w opłacie prenumeraty nie zalegają, a których prosimy tylko, jak zwykle, o wpłacenie bieżącej przedpłaty (za II kwartał r. b.)

Na powitanie i na pomyślność
Zjazdu Delegatów
Pracowników Notarjatu i Hipoteki.

W ogniu walki o zawarowanie praw i interesów pracowników notarjatu w przyszłej ustawie notarjalnej; w kurzawie szalejącego kryzysu gospodarczego, podcinającego byt kancelarji i ciężarem swym spadającego w pierwszym rzędzie na barki pracowników notarjalnych; w przededniu nowego urządzenia notarjatu polskiego na podstawie rodzimego prawodawstwa; na progu niewiadomego jutra, coraz to czarniejszemi barwami znaczonego przez twardą rzeczywistość dnia dzisiejszego — zbiera się na walne obrady w dniach 25 i 26 marca r. b. po raz pierwszy na najszerszą zakrojony miarę zjazd delegatów pracowników Notarjatu i Hipoteki całej Rzeczypospolitej.

Doniosłe i trudne przed tym zjazdem stają zadania. Doniosłe, bo chodzi o podstawy bytu i o stanowisko w zawodzie, trudne, bo... rzeczywistość, taka jaka jest, każe pracować nad tem doniosłemi sprawami w warunkach niezbyt sprzyjających.

Niema jednakże nieprzezwyciężonych trudności dla ludzi, którzy świadomi swych praw i obowiązków pragną w ramach dobra ogólnego znaleźć drogę do uregulowania spraw swojego zawodu. Każdy zespół zawodowy jest kowalem swego jutra, byle tylko, mówiąc słowami poety — „umiał chcieć“. A jest to umiejętność trudna, bo „umieć chcieć“ to nie tylko mieć świadomość i natężenie woli, ale i mieć poczucie proporcji między celami, do jakich się zmierza, i środkami jakiemi się rozporządza i jakie wytworzyć sobie należy.

Wszystko to zależy od ludzi, a raczej od jednostek, które danemu zespołowi przewodzą. Jedna z „wiecznych“ kwestji, czy też jednostka, czy też zbiorowość jest motorem rozwoju społecznego, przeniesiona w środowisko każdego zespołu ludzkiego, powiązanego jednością idei i celów, rozwiązuje się w prostej linji stwierdzeniem, że jednostki, które danemu zespołowi przewodzą, mają w ręku klucz jego rozwoju. I one to przedewszystkiem muszą „umieć chcieć“...

Stworzenie jednolitej silnej organizacji pracowników Notarjatu i Hipoteki, na podstawie projektu nowego statutu, jest jednem z głównych zadań Zjazdu Delegatów. Ale silna organizacja, o czem nadewszystko pamiętać wypada, jest silna nie tylko mnogością, ale w pierwszym rzędzie jakością ludzi, jakich skupia, a wśród tych najlepszych moralnie i najtęższych intelektualnie — wartością jednostek, które organizacji przewodzą.

Dlatego też wszelkie przepisy i wszelkie statuty, jak wogóle wszelkie prawo stanowione, przy całem ich znaczeniu dla sprawnego działania każdej zbiorowości, nie przestaną nigdy być tylko literą, w którą trzeba twórczą pracą umysłów, więcej — serc i umysłów, wlać żywą treść, rozstrzygającą o znaczeniu i stanowisku każdego zespołu organizacyjnego w całokształcie bytu zbiorowego.

Oby Zjazd Delegatów, któremu życzymy najpomyślniejszych obrad, stał się zwiastunem lepszego jutra ogółu pracowników Notarjatu i Hipoteki w Polsce!

Odezwa Komitetu Zjazdowego.

Do ogółu Kolegów i Koleżanek!

W dniach 25-26 marca r. b. odbędzie się w Warszawie pierwszy ogólno-polski Zjazd Delegatów pracowników Notarjatu i Hipoteki, tak zrzeszonych w istniejących Związkach, jak i niezrzeszonych. Sprawy, mające być przedmiotem obrad są dla nas wszystkich wagi kapitalnej. Od uchwał zapadłych na Zjeździe, a przedewszystkiem od ich należytego wcielenia w życie zależy, śmiało i otwarcie to twierdzimy, nasz los i byt, a zamierzenia nasze przeprowadzimy, o ile wykażemy się liczbą, zwartością, jasnością żądań i karnem podporządkowaniem się uchwałom zjazdowym.

Po raz pierwszy zbierzemy się razem, nietylko celem wzajemnego poznania się, ale przedewszystkiem, celem omówienia tych kwestji, które wyjaśnione być muszą, jako ściśle związane z warsztatami naszej pracy. Myśl takiego Zjazdu nurtowała już od dłuższego czasu w nas wszystkich, wreszcie nadchodzi chwila kiedy te pragnienia nasze przyoblekają się w ciało. Życząc owoców naszym staraniom i pomyślnych obrad wołamy: Delegaci na Zjazd!

Komitet Zjazdowy:

Porządek obrad.

Na porządku obrad Zjazdu Delegatów znajdują się dwie sprawy kapitalne, a mianowicie: 1) omówienie i uchwalenie nowego statutu Związku Pracowników Notarjatu i Hipoteki; 2) zajęcie stanowiska wobec ogłoszonego projektu ustawy notarjalnej.

Z pierwszym punktem łączy się szereg spraw organizacyjnych, między innemi wybory do Zarządu Głównego.

Referat w sprawie projektu ustawy notarjalnej wygłosi na Zjeździe kol. Karol Werkowski.

Program Zjazdu.

Dnia 25.III. godz. 10. Zebranie Delegatów Zjazdu w lokalu Związku P. N. i H.
„ 11. Ukonstytuowanie się Zjazdu:
a) wybór prezydjum,
b) wybór komisji mandatowej, statutowej i wnioskowej.
„ 12—14. Obrady Komisji.
„ 14—16. Przerwa obiadowa.
„ 16—19. Obrady Komisji.
Dnia 26.III. godz. 9. Nabożeństwo w Kościele Kapucynów.
„ 10½. Uroczyste otwarcie Zjazdu.
„ 11—13. Obrady Zjazdu.
„ 13—15. Przerwa obiadowa.
„ 15. Dalsze obrady.
Zamknięcie Zjazdu.

Regulamin Zjazdu.

Zjazdowi Delegatów będzie przedłożony do przyjęcia następujący regulamin:

§ *1.* Obrady Zjazdu Delegatów winny się rozpocząć najpóźniej w ½ godziny po wyznaczonym terminie.

§ *2. a)* Zjazd wybiera prostą większością głosów Przewodniczącego i Wice-Przewodniczącego;

b) Wice-Przewodniczący, zastępując Przewodniczącego, korzysta z tych samych uprawnień co Przewodniczący.

§ *3.* Przewodniczący zaprasza z pomiędzy obecnych 2 asesorów i 2 sekretarzy. Zaproszenia wolno nie przyjąć.

§ *4.* Przewodniczący stwierdza na początku każdego posiedzenia prawomocność zebrania. Do prawomocności zebrania w I terminie potrzeba przynajmniej połowy delegatów na Zjazd. Jeżeli nie wszyscy delegaci przybędą w godzinę po wyznaczonym terminie zebranie jest prawomocne bez względu na liczbę obecnych (II termin).

§ 5. Przewodniczący przestrzega, aby w każdej sprawie poddanej pod głosowanie złożony był konkretny wniosek na piśmie, który po złożeniu go ulega głośnemu i wyraźnemu odczytaniu przez Przewodniczącego lub jednego z asesorów.

§ *6.* Wnioski, nie wykluczające się wzajemnie, mogą być łączone. O łączeniu wniosków decydują wnioskodawcy lub Zjazd.

§ *7.* W razie zgłoszenia wniosków „za“ i „przeciw“, najpierw głosuje się nad wnioskiem „przeciw“.

§ *8.* W razie przyjęcia wniosku, Przewodniczący otwiera nad nim dyskusję, udzielając pierwszego głosu wnioskodawcy, ewent. referentowi. Ci sami mają również ostatni głos.

§ *9.* Wnioskodawcy wolno wycofać zgłoszony wniosek. Prawo to nie przysługuje referentowi ze strony jednej z Komisji Zjazdowych.

§ *10.* Pragnący wziąć udział w dyskusji winien uprzednio zapisać się do głosu u sekretarza. Każdemu wolno się zrzec głosu lub ustąpić swego pierwszeństwa.

§ *11.* Przemówień nie wolno odczytywać, wolno jednak posługiwać się notatkami i odczytywać zestawienia, tabele i t. d., i t. d.

§ *12.* Poza koleją głosu można udzielić tylko:
a) w sprawie osobistej lub b) formalnej.

§ *13.* Kto otrzymał głos poza koleją winien ograniczyć się tylko do poruszonej sprawy.

§ *14.* Przewodniczący kieruje obradami; może przywołać mówcę i każdego obecnego na sali delegata do porządku. Mówcy, którego przewodniczący dwa razy przywołał do porządku, może być odebrany głos.

Komu odebrano głos, ten może zwrócić się do Zjazdu z wnioskiem o przywrócenie mu głosu.

Nie — mówca, którego Przewodniczący dwa razy przywołał do porządku, może być za trzecim razem wezwany do opuszczenia sali obrad. Takiej osobie nie przysługuje prawo odwołania się do Zjazdu.

§ *15.* Zjazd może ograniczyć czas przemówień nie niżej jednak 5 minut.

§ *16.* Po wyczerpaniu lub zamknięciu dyskusji Przewodniczący zarządza głosowanie.

Przed głosowaniem na żądanie choćby jednego z zebranych wniosek poddany pod głosowanie winien być jeszcze raz głośno i wyraźnie odczytany.

§ *17.* Decyduje prosta większość, a głosuje się albo przez podniesienie prawej ręki albo w razie, gdyby choć jeden z zebranych tego zażądał przez zebranie się obecnych po obydwuch stronach sali. Zastępstwo przy głosowaniu jest niedopuszczalne.

Tajne głosowanie na Zjeździe odbywa się tylko w sprawach o charakterze osobistym, jak nprz. wyrażenie votum nieufności i przy wyborach do ciał związkowych.

§ *18.* Tajne głosowanie odbywa się przez wrzucenie głosu do zapieczętowanej publicznie urny i wykreślenie nazwiska głosującego na liście.

§ *19.* Głosy liczy urzędujący sekretarz przy udziale dwuch zaproszonych przez Przewodniczącego skrutatorów.

W razie wyrażenia przez pięciu obecnych delegatów wątpliwości co do wyniku głosowania, głosy będą liczone ponownie przy udziale dwuch innych skrutatorów, z których jednego zaprosi Przewodniczący i drugiego delegowanego przez żądających ponownych obliczeń.

§ *20.* Wynik głosowania podany zostaje do wiadomości zebranych przez Przewodniczącego, a złożone do urny kartki ulegają zniszczeniu.

§ *21.* We wszystkich sprawach wątpliwych, związanych z prowadzeniem obrad, zastosowanie ma Regulamin obrad ogólnego zebrania Związku Prac. Not. i Hip. w Rzeczypospolitej.

Ostatecznie opracowane stanowisko

Notarjuszów całego Państwa

w sprawie projektu ustawy notarjalnej.

Jak to zapowiadaliśmy w poprzednim numerze, dnia 11 marca r. b. obradowała w Warszawie wyłoniona przez zjazd Stałej Delegacji Notarjatu i Hipoteki w dniach 25 i 26 lutego r. b. komisja, mająca za zadanie ostateczne ujęcie redakcyjne uchwał Delegacji w sprawie ogłoszonego projektu jednolitej ustawy notarjalnej.

Zanim jednakże przejdziemy do prac komisji, pragniemy w kilku słowach uzupełnić sprawozdanie ze zjazdu Delegacji, zamieszczone w ostatnim numerze pisma.

W przemówieniu powitalnem p. Prezes Z. Hübner nawiązał do pierwszego zjazdu notarjuszów w Krakowie, gdzie po raz pierwszy wytworzony został kontakt zawodowy wszystkich notarjuszów polskich, i wspomniał w gorących słowach o tych, którzy już odeszli nazawsze, a dla sprawy zespolenia notarjatu w Polsce i dla podniesienia instytucji położyli duże zasługi. Są to ś. p. dr. Tadeusz Starzewski, ś. p. Stefan Góra i ś. p. Bronisław Okołowicz. Pamięć Ich uczczona została przez powstanie.

Referaty zasadnicze, obejmujące kwestje podstawowe części ustrojowej projektu ustawy, wygłoszone zostały w następującej kolejności:

w imieniu Zrzeszenia Notarjuszów i Pisarzów Hipotecznych — p. rej. W. D. Paszkowski,

w imieniu Izby Notarjalnej w Krakowie — p. Prezes dr. St. Stein,

w imieniu Izby Notarjalnej we Lwowie — p. rej. I. Rosenblatt,

w imieniu Izby Notarjalnej w Przemyślu — p. rej. K. Melchert.

Wybrana przez zjazd Stałej Delegacji Komisja do ostatecznego opracowania stanowiska zjednoczonych notarjuszów całej Rzeczypospolitej w sprawie projektu ustawy notarjalnej, składała się z 5 członków, a mianowicie pp.: dr. S. Stein i dr. B. Trzos (izby małopolskie), M. Glogier i J. Łada (b. zabór rosyjski) i M. Doerffer (b. zabór pruski).

Na posiedzenie komisji z powodu przeszkód osobistych nie przybył p. rej. M. Glogier, natomiast w obradach komisji prócz wymienionych wzięli udział z urzędu pp. Prezesi Z. Hübner i W. D. Paszkowski. W ten sposób komisja obradowała w składzie sześciu osób i w ciągu jednego dnia prace swe zakończyła, opracowawszy ostateczny artykułowany tekst ustawy notarjalnej w formie poprawek do ogłoszonego projektu Komisji Kodyfikacyjnej.

Jeżeli komisja zdołała w tak szybkiem tempie dokonać żmudnej pracy wypracowania jednolitego tekstu, to zawdzięczać to w znacznej mierze wypada ofiarnemu wysiłkowi prowadzącego pióro p. rej. dr. B. Trzosa, który w okresie dwuch tygodni, przedzielających obrady Delegacji od posiedzenia Komisji, przygotował wyczerpujący materjał do ostatecznej dyskusji.

*

Przystępując do przedstawienia wyników obrad Stałej Delegacji Notarjatu i Hipoteki w sprawie projektu ustawy notarjalnej, musimy z konieczności ograniczyć się do omówienia postanowień istotnych, pomijając natomiast zmiany redakcyjne, które będziemy tylko ogólnie zaznaczali. W niniejszym numerze omówimy uchwały, dotyczące działu I projektu (organizacja notarjatu), w następnych zaś numerach przejdziemy do uchwał, obejmujących dział II projektu (czynności notarjalne) oraz przepisy przechodnie (Przyp. Red.)

Delegacja przyjęła następującą redakcję art. 1, opierającą się na definicji ustawy francuskiej z uzupełnieniem ostatniego ustępu:

Notarjusze są funkcjonarjuszami publicznymi, mianowanymi przez Państwo dla sporządzania aktów i dokumentów, którym strony obowiązane są lub pragną nadać znamię wiary publicznej.

Zakres działania, prawa i obowiązki notarjuszów określa ustawa niniejsza.

Poszczególne ustawy mogą wkładać na notarjuszów spełnianie czynności, ustawą niniejszą nie przewidzianych.

W urzędowaniu stoją notarjusze pod ochroną prawa narówni z urzędnikami państwowymi.

Art. 2 — co do określenia siedzib i liczby notarjuszów — z tą zmianą, że porozumienie Ministra Sprawiedliwości z Ministrem Spraw Wewnętrznych nie jest konieczne, pozostaje przeto tylko rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości.

Art. 3 — drobna poprawka redakcyjna.

Art. 4, dotyczący obowiązku notarjusza urzędowania w pewne dni poza siedzibą urzędową — ze zmianą, że zarządzenie prezesa Sądu Okręgowego wymaga uprzedniego wniosku właściwej rady notarjalnej, od której przeto winna wyjść inicjatywa.

Art. 5 — bez zmiany.

Art. 6 — bez zmiany, z uzupełnieniem, że zastrzeżenie ust. 2-go nie dotyczy posłów Sejmu Śląskiego.

Art. 7 o zajęciach ubocznych i zakazanych — z dodatkiem, że notarjusz może wykonywać funkcje tłomacza przysięgłego.

Art. 8 — w ujęciu odmiennem, a mianowicie:

O zamiarze oddania się zajęciu ubocznemu notarjusz obowiązany jest zawiadomić właściwą radę notarjalną, która rozstrzyga, czy dane zajęcie podpada pod zakaz art. 6 lub 7.

Art. 9, traktujący o obwieszczeniu o każdem wolnem stanowisku notarjusza — zmiana istotna, polegająca na tem, że obwieszczenie to należy do właściwej rady notarjalnej.

Art. 10 o kwalifikacjach, wymaganych na stanowisko notarjusza — ze zmianą istotną, a mianowicie z żądaniem złożenia po odbyciu aplikacji notarjalnej egzaminu ze znajomości praktyki notarjalnej przed właściwą radą notarjalną, a więc z przywróceniem stanowiska pierwotnego projektu Referenta ustawy notarjalnej w Komisji Kodyfikacyjnej.

Art. 11 — bez zmiany, z tą tylko różnicą, że podanie należy wnosić do właściwej dla osoby kandydata rady notarjalnej.

Art. 12 — bez zmiany.

Art. 13 — termin do objęcia stanowiska z dni czternastu na dwa miesiące, poza tem dodatek, że o objęciu urzędu winien notarjusz niezwłocznie zawiadomić właściwą radę notarjalną.

Art. 14 — rota przysięgi ma być w tekście przytoczona, przyczem przysięga ma być składana wobec prezesa właściwego sądu apelacyjnego.

Art. 15 co do używania pieczęci przez substytuta delegowanego do czasowego pełnienia obowiązków notarjusza — rozróżnienie: jeżeli zastępstwo przypada na czas urlopu, choroby lub zawieszenia notarjusza, to substytut używa pieczęci notarjusza, którego zastępuje, jeżeli zaś delegacja ma miejsce w wypadku śmierci lub przeniesienia notarjusza, to substytut używa pieczęci własnej z napisem ,jak w projekcie.

Art. 16 — bez zmiany.

Art. 17 — bez zmiany.

Art. 18 — w odmiennem i krótkiem ujęciu, a mianowicie, że notarjuszowi wolno jest w nagłych wypadkach wydalić się ze swojej siedziby urzędowej, jednak na czas nie dłuższy jak trzy dni.

Art. 19, traktujący o urlopach — w odmiennem ujęciu, a mianowicie:

Na czas dłuższy, aniżeli trzy dni, notarjusz powinien uzyskać urlop. Urlopów udziela do dni siedmiu prezes rady notarjalnej we własnym zakresie, do sześciu tygodni rada notarjalna, do trzech miesięcy prezes sądu apelacyjnego.

Przed rozpoczęciem urlopu winien uzyskać notarjusz od prezesa sądu okręgowego upoważnienie dla jednego z substytutów notarjalnych okręgu sądu apelacyjnego do zastępowania go podczas nieobecności.

Art. 20 o łącznej długości urlopów w ciągu roku — z uzupełnieniem, że czas choroby nie może być zaliczany do okresu urlopowego.

Art. 21 o ustanowieniu zastępcy w osobie substytuta przez prezesa sądu okręgowego w wypadku nagłej choroby notarjusza — ze zmianą, że prezes działa na wniosek właściwej rady notarjalnej.

Art. 22 o ustaniu urzędowania notarjusza — ze zmianą w punkcie c) w tym sensie, że notarjusz stał się nazawsze niezdolnym do wykonywania urzędu z powodu ułomności nie tylko fizycznej, ale i umysłowej, a w punkcie d) z dodaniem, że wyrok sądu karnego musi orzekać utratę urzędu.

Art. 23 o aplikacji notarjalnej — ze zmianą mało istotną, że bieg aplikacji rozpoczyna się od dnia otrzymania przez radę notarjalną przewidzianego zawiadomienia.

Art. 24 o obowiązkach aplikanta notarjalnego — z uzupełnieniem, że na żądanie aplikanta notarjusz wydaje mu świadectwo odbytej aplikacji i że świadectwo to potwierdza rada notarjalna.

Art. 25 — z zaznaczeniem, że aplikacja notarjalna jest wyłączna, tak samo jak praktyka substytuta notarjalnego, i że wciągnięcie aplikanta. na listę substytutów po złożonym egzaminie następuje na udokumentowany wniosek aplikanta; ponadto w szerszem ujęciu dopuszczalne i ulegające zaliczeniu przerwy w aplikacji, poza ćwiczenia-kluczenie od zajęć przez władzę sanitarną na czas do kluczenie od zajęć przez władzę sanitarną na czas do trzech miesięcy; pełnienie obowiązków sędziego przysięgłego albo ławnika sądu pracy — anal. do art. 19 rozp. Prez. Rzplt. o umowie o pracę pracowników umysłowych.

Art. 26 o uprawnieniach substytuta — z wykreśleniem drugiego zdania: „i w czasie zastępstwa...“ do końca, natomiast z zastrzeżeniem, że substytowi nie wolno przyjmować zastępstwa notarjusza, z którym go łączy stosunek małżeństwa, pokrewieństwa lub powinowactwa, ustalony w art. 55, pkt. c) projektu.

Art. 27 o delegowaniu substytuta do czasowego pełnienia obowiązków notarjusza w razie ustania jego urzędowania lub zawieszenia go w czynnościach — w zmienionem gruntownie ujęciu, a mianowicie:

W razie ustania urzędowania notarjusza lub w razie zawieszenia notarjusza w czynnościach służbowych, prezes sądu apelacyjnego, na wniosek miejscowej rady notarjalnej, deleguje do czasowego pełnienia obowiązków notarjusza jednego z substytutów notarjalnych, wpisanych na listę miejscowej rady notarjalnej.

Delegacja ta ustaje: w pierwszym przypadku z chwilą objęcia urzędu przez zamianowanego następcę, w drugim przypadku z ustaniem zawieszenia notarjusza w czynnościach służbowych.

Art. 28 — bez zmiany.

Art. 29 — ze skreśleniem ustalenia, że siedzibą izby notarjalnej jest siedziba sądu apelacyjnego.

Art. 30 o zakresie czynności zgromadzenia izby notarjalnej — z uzupełnieniem, że do zakresu tego należy także załatwianie wniosków członków izby w odpowiedniej formie zgłoszonych do rady notarjalnej, oraz z dodaniem zastrzeżenia, że wybranemu członkowi rady nie wolno odmówić przyjęcia mandatu, chyba, że pełnił taki mandat przez poprzednie trzy lata.

Art. 31 — zmiany redakcyjne, ponadto zaznaczenie, że zgromadzenia izby odbywają się w siedzibie rady notarjalnej oraz że zwołanie każdego zgromadzenia wymaga równoczesnego podania przedmiotu obrad.

Art. 32 — bez zmiany.

Art. 33 — bez zmiany.

Art. 34 o radzie notarjalnej — z zaznaczeniem, że rada notarjalna ma siedzibę w siedzibie sądu apelacyjnego, oraz ze zniesieniem instytucji zastępców, natomiast z podwyższeniem liczby członków rady w punkcie a) — do 9, w p. b) — do 11, w p. c) — do 13.

Art. 35 — bez zmian, jedynie z wyraźnem zaznaczeniem, że prezesa i wice-prezesa rada notarjalna wybiera ze swego grona.

Art. 36, określający stanowisko prezesa rady — zmiana redakcyjna z podkreśleniem, że prezes rady wykonywa również zlecone mu ustawą notarjalną czynności.

Art. 37 — bez zmiany.

Art. 38 o zakresie czynności rady notarjalnej — ze zmianą w punkcie f) przez wstawienie „ubóstwa" zamiast „niezamożności" i z uzupełnieniem zakresu czynności w postaci: prowadzenia wykazów służbowych; wydawania członkom izby pouczeń o stosowaniu przepisów prawnych; wydawania opinji o projektach ustawodawczych, zwłaszcza w dziedzinie notarjatu.

Art. 39 — z dodatkiem, że uchwały zapadają większością głosów i że w razie równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego.

Art. 40 — bez zmiany.

Art. 41 o nadzorze, wykonywanym przez radę notarjalną — z tą zmianą, że wszystkie kancelarje okręgu rady muszą być zrewidowane w okresie kadencji (a więc w ciągu lat trzech, a nie sześciu, jak w projekcie); w tem miejscu wchodzi też prawo wymierzania przez radę notarjuszom, substytutom i aplikantom kar porządkowych w postaci przestrogi lub grzywny do 100 złotych, z wyłączeniem odwołania i z wykreśleniem kary z wykazu służbowego na żądanie ukaranego po upływie dwuch lat nienagannego zachowania się.

Art. 42 — bez zmiany.

Art. 43 o nadzorze nad notarjuszami wykonywanym przez prezesa sądu okręgowego — z tą zmianą, że delegowany przez prezesa sędzia musi być sędzią okręgowym.

Art. 44 o nadzorze, wykonywanym przez prezesa sądu apelacyjnego nad organami samorządu notarjalnego — z tą zmianą, że delegowany przez prezesaa sędzia musi być sędzią apelacyjnym lub okręgowym.

Art. 45 — bez zmiany.

Art. 46 — bez zmiany.

Art. 47 o odpowiedzialności notarjusza za szkody — z wykreśleniem w ust. 1-ym słów: „wskutek winy..." i do końca ustępu, oraz z wyraźnem zaznaczeniem, że tylko w razie delegowania substytuta na wniosek notarjusza ponosi ten ostatni solidarnie z substytutem odpowiedzialność za wyrządzone szkody.

Art. 48 o odpowiedzialności dyscyplinarnej — z rozciągnięciem również na substytutów i aplikantów notarjalnych.

Art. 49 o karach dyscyplinarnych — w ramach szerzej ujętego systemu kar, a mianowicie od upomnienia poprzez naganę i surową naganę oraz karę grzywny do pięciu tysięcy, do złożenia z urzędu notarjusza, a wykreślenie z listy substytuta lub aplikanta; zatarcie skazania przez wykreślenie kary z wykazu służbowego może nastąpić po dwuch, a nie pięciu latach, jak w projekcie.

Art. 50 o sądach dyscyplinarnych — zasadniczy postulat, by sąd dyscyplinarny pierwszej intancji miał charakter zawodowy i składał się z samych notarjuszów, co zaś do drugiej instancji, to delegowany notarjusz winien należeć do właściwej według przynależności oskarżonego rady notarjalnej, a nie koniecznie do rady notarjalnej w Warszawie.

Art. 51 — bez zmiany.

Art. 52 — z uzupełnieniem, że o wszczęciu postępowania zawiadomiona zostaje przez przewodniczącego sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji właściwa rada notarjalna oraz prezes właściwego sądu okręgowego.

Art. 53 o subsydjarnem zastosowaniu do notarjuszów w zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej i zawieszenia w czynnościach przepisów prawa o ustroju sądów powszechnych — z zaznaczeniem, że zastosowanie to mają tylko przepisy proceduralne pomienionego prawa.

Kilka kwestji głównych
z projektu ustawy notarjalnej.

3. Zastępstwo notarjusza.

Sprawa zastępstwa notarjusza na wypadek niemożności pełnienia przez niego czynności służbowych z powodu choroby lub konieczności opuszczenia siedziby urzędowej na pewien okres czasu oraz w razie korzystania przez notarjusza z przysługującego mu urlopu, — uregulowana w art. 18—21 projektu ustawy w zasadzie nie budzi poważniejszych wątpliwości.

Zapewne, ujęcie art. 18 projektu, według którego notarjusz sam wyznacza sobie zastępcę, na okres trzech dni, nasuwa szereg zastrzeżeń. Tak samo konstrukcja art. 19, eliminująca w tej dziedzinie kompetencję organów samorządu zawodowego, jest również niewłaściwa. Ale wątpliwości te nie wpływają na samą zasadę, że do zastępowania notarjusza powołany jest substytut notarjalny.

Pięknie! Nie należy jednak zapominać, że na obszarze dwuch b. dzielnic Państwa, pierwsza edycja substytutów, jeżeli stanąć na gruncie projektu, ukaże się w najlepszym razie po dwuch zgórą latach od chwili wejścia w życie nowej ustawy, to jest po odbyciu przez kandydatów dwuletniej aplikacji notarjalnej.

Należy również pamiętać o ludziach, którzy na obszarze tychże dwuch b. dzielnic Państwa pracują w notarjacie od długiego szeregu lat, niejednokrotnie już zastępstwo notarjusza sprawowali i posiadają nie tylko podstawę moralną do żądania zawarowania nabytych praw, ale i niezbędne kwalifikacje do kierownictwa kancelarją w czasie nieobecności notarjusza.

O tem wszystkiem podkomisja notarjalna Komisji Kodyfikacyjnej w stosunku do pracowników notarjatu na obszarze b. zaboru rosyjskiego pamiętała — i stąd art. 122, zawarty w przepisach przechodnich projektu.

Jeśli chodzi o redakcję tego artykułu, zgodną niezawodnie z intencją projektodawcy, to nasuwają się zastrzeżenia, którym dał wyraz w krótkim wywodzie, zamieszczonym w ostatnim Nr. 7 (51) naszego pisma p. rej. B. Kowalewski. Zastrzeżenia te są nieomal że bezsporne i Komisja Kodyfikacyjna przy drugiem czytaniu projektu weźmie je niezawodnie pod rozwagę. Do sprawy tej też nie powracamy.

Musimy natomiast wysunąć kilka kwestji dodatkowych, związanych z uregulowaniem sprawy zastępstwa notarjusza w przepisach przechodnich.

Przedewszystkiem wypada wytknąć lukę, jaką niewątpliwie jest pominięcie osób, posiadających wszelkie kwalifikacje, przewidziane w art. 10 projektu, i mających za sobą dwa i więcej niż dwa lata pracy zawodowej w notarjacie, które oczywiście zastępują aplikację, (inaczej to się dotychczas nazywało, ale kwestja nazwy jest chyba obojętna). Dlaczegóż rada notarjalna nie byłaby uprawniona do wpisywania osób tych na listę substytutów bez żądania ponownej formalnej aplikacji i dlaczegóż tą drogą nie stworzyć pierwszego kontyngentu substytutów na obszarze Państwa, gdzie instytucja ta była dotąd nieznana? Szkicowy wywód w tej sprawie znajdą czytelnicy dalej.

Co więcej, należałoby wogóle w przepisach przechodnich nadać radzie notarjalnej uprawnienie do wpisywania (w ciągu roku lub dwuch lat od dnia wejścia w życie nowej ustawy) na listę substytutów notarjalnych osób, które posiadają kwalifikacje z art. 10 projektu, prócz rozumie się odbytej formalnie aplikacji notarjalnej, jeżeli osoby te wykazać się mogą kilkuletnią praktyką w pokrewnych zawodach prawniczych i w chwili wejścia w życie ustawy pracują w kancelarji notarjalnej.

Z kolei wypada również uwzględnić postulaty długoletnich pracowników notarjalnych, którzy nie mogą wykazać się sprawowanem zastępstwem notarjusza, mają natomiast za sobą złożony według ustawy obecnie obowiązującej egzamin na notarjusza. I w tej sprawie znajdą czytelnicy poniżej uwagi, pochodzące z kół zainteresowanych.

Wreszcie kwestja samego egzaminu. Art. 122 wymaga i zastępstwa i egzaminu dla osób, które mogłyby dożywotnio zastępować notarjusza. Otóż czy żądanie to, w ten sposób sformułowane, nie jest zbyt rygorystyczne i czy nie byłoby właściwe bardziej elastyczne ujęcie tego przepisu?

Jeżeli ktoś ma za sobą długoletnią, przypuśćmy dziesięcioletnią, praktykę notarjalną i w tym czasie łączne, naprzykład, półroczne zastępstwo, to czy bezwzględne wymaganie egzaminu jest w tym wypadku uzasadnione?

Oto uwagi, jakie się nasuwają w związku z art. 122 projektu ustawy notarjalnej. Ale nie tylko, narzuca się bowiem jeszcze jedna kwestja doniosłej wagi. Substytuci będą osobami urzędowemi, wpisanemi na listę, prowadzoną przez właściwą radę notarjalną. A jaka będzie sytuacja prawna zastępców z art. 122? Żadna. I to jest właśnie niesłuszne.

Skoro bowiem staję się na stanowisku, że w okresie przechodnim do zastępowania notarjusza uprawnione są również osoby, nie posiadające kwalifikacji ustawowych, wymaganych od substytutów, to konsekwentnie trzeba im dać określone stanowisko w zawodzie. A więc rada notarjalna powinna prowadzić listę zastępców notarjalnych i w drodze odpowiedniego przepisu przechodniego zastępcy ci powinni być włączeni do organizacji zawodu.

W interesie referentów notarjalnych.

O rozszerzenie art. 122.

Art. 122 projektu ustawy notarjalnej waruje w pewnej mierze prawa zastępców notarjuszów na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej pod warunkiem wykazania się przez nich ze złożonego egzaminu na notarjusza.

Wyłania się kwestja, dlaczego długoletni i wykwalifikowani referenci kancelarji notarjalnych, którzy w ostatnich trzech latach przed wejściem w życie przyszłej ustawy lub wogóle z tych czy innych względów nie zastępowali notarjusza, jeżeli również wykazać się będą mogli z egzaminu na notarjusza, mają być gorzej traktowani? Istotnie, jaka ku temu jest racja, jakie uzasadnienie, jaka słuszność?

Jeżeli ktoś pracuje od szeregu lat w notarjacie, a więc pod względem praktyki czyni zadość wymogom art. 122, i jeżeli ów ktoś ma ponadto złożony przed wejściem w życie ustawy egzamin na notarjusza, a więc odpowiada i w tym względzie żądaniom art. 122, to czy tylko dlatego, że w okresie trzechlecia poprzedzającego nową ustawę, nie zastępował formalnie notarjusza, ma być zepchnięty na poziom pracownika kancelaryjnego, pozostającego całkowicie poza obrębem nowej ustawy?

Prawda, faktyczne zastępstwo notarjusza to probierz ustawowy, ale skądinąd probierz niezupełnie pewny, bo wiemy wszak, że w wielu kancelarjach podpisujący zastępca nie jest zastępcą rzeczywistym. Wytwarza się więc sytuacja taka, że ów zastępca formalny, którego kwalifikacje praktyczne mogą być mierne, znajduje się ze stanowiska art. 122 projektu ustawy notarjalnej w położeniu korzystniejszejszem od kolegi kancelaryjnego, którego kwalifikacje są wyższe, i to tylko dlatego, że służyło mu prawo podpisu.

Takie ujęcie sprawy godzi w żywotne interesy zawodowe i w stanowisko szeregu referentów notarjalnych i jest oczywiście niesłuszne i krzywdzące.

Dlatego też art. 122 projektu ustawy notarjalnej powinien być rozszerzony w tym mianowicie sensie, że pracownicy kancelarji notarjalnych, którzy zatrudnieni byli w charakterze referentów aktowych w okresie pewnej ilości lat (chociażby pięciu dla skompensowania braku formalnego zastępstwa) przed wejściem w życie ustawy notarjalnej i mają za sobą zdany egzamin notarjalny, mają również prawo do zastępowania notarjusza. *K. L.*

W związku z licznemi zapytaniami czytelników, jak należy rozumieć użyte w art. 122 projektu słowa:.... „osobę, która w ciągu ostatnich lat trzech przed wejściem tej ustawy w życie pełniła zastępczo obowiązki notarjusza", — wyjaśniamy, że wykładnia gramatyczna tego ustępu art. 122 nie powinna budzić wątpliwości. „W ciągu ostatnich lat trzech znaczy bezprzecznie tyle, co w okresie trzechlecia, niezależnie od tego, ile razy i jak długo zastępstwo miało miejsce. Zresztą i interpretacja logiczna prowadzi do takiego samego wniosku, gdyż nie może być mowy o osobach, które przez trzy lata nieprzerwanie zastępowały notarjusza, bo takich osób oczywiście niema.

Luka w przepisach przechodnich.

Zbędna aplikacja.

W bardzo wielu kancelarjach notarjalnych, szczególniej w Warszawie, pracuje szereg osób, mających ukończone uniwersyteckie studja prawnicze i odbytą aplikację sądową, zakończoną egzaminem.

Osoby te pracują w notarjacie od kilku, a nawet od kilkunastu lat, a więc posiadają już pewne prawa nabyte, które powinny być zagwarantowane im w przepisach przechodnich do projektowanej nowej ustawy notarjalnej.

Osoby te nie mogą być traktowane narówni z wprowadzonymi do notarjatu przez projektowaną ustawę aplikantami notarjalnymi przedewszystkiem dlatego, że, pracując w notarjacie od szeregu lat, w zakresie praktycznej znajomości zawodu napewno osiągnęły już znacznie więcej od tego, co aplikantowi ma dopiero dać dwuletnia aplikacja, nadto przemawiałby za tem bardzo poważny wzgląd moralny, mianowicie, osoby, o których mowa, wstąpiły do notarjatu nie na ubitą już przez ustawę drogę, przewidującą przejście na wyższe szczeble w obranym zawodzie, aż do notarjusza włącznie, jak to będzie miało miejsce z aplikantami, ale w czasie, gdy na żaden awans w przyszłości liczyć nie mogły, a swoją obecnością w kancelarjach notarjalnych, jako ludzie dobrze przygotowani do pełnienia zawodu, przynosiły dużo korzyści. Wzgląd ten nie powinien być pominięty przy ustawowem uregulowaniu instytucji notarjatu wogóle.

Konkluzja: W przepisach przechodnich do projektowanej ustawy notarjalnej powinien znaleźć się przepis, pozwalający na wpisanie na listę substytutów notarjalnych osób, które odpowiadają warunkom art. 10 pkt. a), b), d), e) i f) projektowanej ustawy i pracowały w kancelarjach notarjalnych przynajmniej w ciągu dwuch lat (ewentualnie trzech lat) w okresie czasu przed wejściem w życie ustawy notarjalnej. *R. H.*

W przededniu nowej fali.

Ciała ustawodawcze pracują.

Sejm i Senat w ostatnich tygodniach pracują bardzo intensywnie, wynikiem czego będzie nowa fala ustaw i nowel, które niebawem spadną na barki praktyków prawa.

Z dziedziny notarjalno-hipotecznej zwracają uwagę znajdujące się w opracowaniu: ustawa o skupie czynszów wieczystych oraz nowela do ustawy o opodatkowaniu spadków i darowizn (ta ostatnia przewiduje wydatne obniżenie stawet podatku spadkowego).

Rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzplitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy. Projekt nie przewiduje żadnych wyłączeń.

Czynności notarjalne
w projekcie ustawy notarjalnej.

W projektowanej ustawie notarjalnej, nie napotykamy na określenie aktu notarjalnego, jego znaczenia i mocy dowodowej. Nie natrafiamy również na zaznaczenie różnicy, jaka pod względem znaczenia zachodzi pomiędzy wypisem aktu a odpisem lub wyciągiem.

Przepisy o osobach niepiśmiennych, o świadkach, o głuchych, niewidomych, niemych i głuchoniemych, o osobach nie znających języka polskiego, dotyczące wyłącznie aktów notarjalnych, zamiast w rozdziale II, zamieszczone są w rozdziale I.

Artykuł 72 o zakresie czynności notarjusza należałoby właściwie w połączeniu z art. 73 postawić na samym początku działu II.

Doręczenie zawiadomień (dotychczasowe wezwania) nadają się więcej do poświadczeń i tak powinny być, zdaniem naszem, w ustawie notarjalnej potraktowane, oczywiście bez protokułów. Skoro bowiem poświadczane kontrakty, niekiedy na poważne sumy, a nawet oblatowane (zresztą nie na podobieństwo oblaty z 16 stulecia) na Kresach Wschodnich akty prywatne obywają się bez protokułów, niema tedy żadnej dobrej racji, by przy doręczaniu zawiadomień nie można było poprzestać tylko na zaświadczeniach o doręczeniu zawiadomień.

Gdyby więc te oraz kilka innych, niżej podanych zmian zastosować, dział II projektu ustawy przedstawiałby się, jak następuje:

ROZDZIAŁ I.

Postanowienia ogólne.

Art. 54 (72 i 73). Notarjusz wykonywa czynności, zlecone mu ustawami, a w szczególności: a) sporządza akty notarjalne, którym strony powinny lub chcą nadać formę urzędową, b) wydaje wypisy, odpisy i wyciągi (art. 84—87), c) dokonywa poświadczeń, wymienionych w art. 88—96, d) spisuje protokuły (art. 97 i 98), e) sporządza protesty (art. 98), f) przyjmuje na przechowanie dokumenty, pieniądze lub papiery wartościowe (art. 100—103).

Art. 55 (54 i nowy ustęp 2). Odnosi się to również do przedstawionych notarjuszowi celem dokonania poświadczenia własnoręczności podpisu, zgodności odpisu, czasu okazania lub przyjęcia dokumentów (nie w zamkniętej kopercie), których treść sprzeciwia się prawu, porządkowi publicznemu i dobrym obyczajom.

Art. 56 (55).

Art. 57 (59 ustęp 2). Nie wolno notarjuszowi sporządzić aktu, ani dokonać poświadczenia podpisu (art. 90), o ile się przekona, że osoba, biorąca udział w akcie lub poświadczeniu, nie ma zdolności do działań prawnych.

(W uzasadnieniu byłoby wskazane zaznaczyć, że notarjusz, sporządzając akt lub świadcząc podpis, już tem samem przesądza w sensie pozytywnym zdolność strony do działań prawnych, nie ma przeto nieodzownej potrzeby stwierdzać to w akcie lub poświadczeniu. Jak nie wolno bowiem sporządzić aktu, sprzeciwiającego się prawu, porządkowi publicznemu lub dobrym obyczajom, tak nie wolno również sporządzić aktu, gdy strona nie posiada zdolności prawnej czynnej. Notarjusz odpowiada za to bez względu na to, czy zdolność tę w akcie stwierdził, czy jej nie stwierdził).

Art. 58 (56 i nowy ustęp 5). W tym samym trybie może być założona skarga na nieprawidłowe czynności notarjusza. Termin do założenia skargi — dwutygodniowy od daty zaskarżonej czynności.

(Skargi takie są niekiedy mimo wszystko nawet pożądane, gdyż częstokroć przyczyniają się w dużej mierze do wyświetlenia nastręczających się kwestji i do skierowania praktyki na właściwe tory).

Art. 59 (57).

Art. 60 (58).

Art. 61 (59 ustęp 1). Przy sporządzeniu aktu lub dokonaniu poświadczenia podpisu (art. 90) albo pozostawania osoby przy życiu (art. 93) notarjusz powinien stwierdzić tożsamość osoby, biorącej udział w akcie lub poświadczeniu. Jeżeli osoba ta nie jest notarjuszowi znana osobiście, tożsamość jej może być stwierdzona przez inną osobę, godną zaufania, notarjuszowi osobiście znaną, lub, gdy się to okaże niemożliwem, z okazanego dowodu osobistego.

Sposób stwierdzenia tożsamości notarjusz poda w akcie lub poświadczeniu.

(Ustawa powinna wskazać notarjuszowi w jaki sposób ma stwierdzić tożsamość nieznanej mu osoby gdyż nie będzie wiedział czego się trzymać i jak sobie w takim przypadku począć. Następnie, stwierdzenie tożsamości jest właściwie konieczne przy akcie, przy oblatowaniu na Kresach Wschodnich niektórych aktów, przy poświadczeniu podpisu lub pozostawania osoby przy życiu. Przy innych poświadczeniach, przy protestach i protokułach stwierdzenie tożsamości nie odgrywa żadnej roli, jest przeto zbędne.).

Art. 62 (66 z uzupełnieniem) ...oraz dokonania przekładu na język polski. Podpis tej osoby świadczy notarjusz.

Art. 63 (67).

Art. 64 (68).

Art. 65 (69 z dodaniem nowego ustępu 2). Powyższy przepis stosuje się odpowiednio i do dokumentu, przedstawionego notarjuszowi celem poświadczenia położonego na nim podpisu osoby, której to poświadczenie dotyczy. W tym to przypadku poprawki i dopiski powinny być w końcu poświadczenia przy-

toczone, o ile nie zostały przytoczone w samym dokumencie.

Art. 66 (70).

Art. 67 (71).

Art. 68 (100). Przy aktach lub innych czynnościach notarjalnych, dla których, poza postanowieniami niniejszej ustawy, nakazane jest w ustawach zachowanie specjalnych przepisów, notarjusz winien tych przepisów ściśle przestrzegać.

(Przepis ten wzięty z ustawy not. z r. 1867 (art. 77 i 243) jest, zdaniem naszem, pełniejszy i szerszy od art. 100 w projekcie ustawy).

ROZDZIAŁ II.

Akty notarjalne.

Art. 69. Akty, sporządzone przez notarjusza, nazywają się aktami notarjalnemi czyli urzędowemi. Mają wiarę w sądach. Moc ich dowodową określają ustawy.

Art. 70 (74). Notarjusz, przyjmując akt, powinien się przedewszystkiem przekonać, że strony w samej rzeczy z dobrej woli życzą sobie akt ten zeznać, i że rozumieją jego sens i znaczenie.

(Stwierdzenie, że strony nie działają pod jakimkolwiek przymusem, że zdają sobie dobrze sprawę z tego, co zamierzają zrobić i ze wszystkich skutków prawnych — należy do rzędu podstawowych zadań notarjusza i jest o wiele ważniejsze, niż zakrojone na miarę wykładu objaśnienie notarjusza. Zresztą i bez tego prawie każdy notarjusz chętnie informuje strony pod względem prawnym i możliwych z aktu następstw prawnych, częstokroć nawet z własnej inicjatywy).

Art. 71 (75).

Art. 72 (76).

Art. 73 (77).

Art. 74 (78).

Art. 75 (60). Przy aktach w których bierze udział osoba, nie umiejąca lub nie mogąca się podpisać, niewidoma, głucha, niema lub głuchoniema, konieczna jest obecność przynajmniej jednego świadka.

Art. 76 (61). Świadkiem może być tylko osoba pełnoletnia, umiejąca czytać i pisać po polsku, znana notarjuszowi osobiście.

Nie może być świadkiem:

a) niewidomy, głuchy, niemy, głuchoniemy oraz niezdolny do działań prywatnych,

b) pracownik kancelarji notarjusza oraz służba notarjalna,

c) osoba będąca z notarjuszem w stosunku, który nie pozwala mu w jej imieniu ani na jej rzecz sporządzać aktu.

Nie może być świadkiem przy akcie osoba, będąca z zawierającym akt lub z osobami, na których rzecz akt się zawiera, w stosunku, który nie pozwala notarjuszowi w jej imieniu ani na jej rzecz sporządzać aktu.

Art. 77 (62). Głuchy, umiejący czytać, sam odczytuje akt, i oznajmia notarjuszowi, że akt jest zgodny z jego wolą, o ile zaś może pisać, podpisując, zaznacza własnoręcznie, że akt jest zgodny z jego wolą.

Gdy w akcie bierze udział głuchy lub głuchoniemy, nie umiejący czytać i pisać, oprócz świadka (art. 75), powinna być przy akcie osoba, która może się z głuchym porozumieć. Osoba ta poda głuchemu akt szczegółowo do wiadomości, poczem głuchy powinien oznajmić notarjuszowi, że akt jest zgodny z jego wolą.

Gdy w akcie bierze udział niewidomy, może przyprowadzić osobę zaufania, do której mają odpowiednie zastosowanie przepisy ust. 2.

Do osoby, przywołanej do aktu w przypadkach przewidzianych w artykule niniejszym ust. 2 i 3 nie stosują się przepisy artykułu 76, z wyjątkiem jedynie tego, że osoba ta musi umieć czytać i pisać.

Art. 78 (63). Niemy lub głuchoniemy, umiejący czytać i pisać, powinien sam akt przeczytać i, podpisując, zaznaczyć własnoręcznie, że akt jest zgodny z jego wolą.

Art. 79 (64). Notarjusz obowiązany jest za pomocą pytań, nie będących w związku z aktem, przekonać się, że biorący w akcie nie umiejący czytać i pisać głuchy, niemy lub głuchoniemy, pojmuje znaczenie podanych mu znaków.

Art. 80 (65). Jeżeli biorący udział w akcie nie zna języka polskiego i do aktu nie jest dołączony przekład na inny znany mu język, notarjusz może przetłumaczyć akt ustnie na znany biorącemu udział w akcie i notarjuszowi język obcy, lub też biorącemu udział w akcie może asystować obrany przez niego tłumacz.

(Artykuły 75—80 różnią się tem od art. 60—65 projektu ustawy, że wyrazy „czynność“ i „pismo, zawierające czynności“ zastąpiono wyrazem „akt“. Poza tem dodany został nowy ustęp 4 do art. 62 projektu ustawy).

Art. 81 (65 ustęp 2). O zachowaniu warunków art. 77, 78, 79 i 80 notarjusz czyni wzmiankę w akcie.

Art. 82 (79). Akt, sporządzony z obrazą art. 56, 60 ust., 75, 76, nie ma mocy aktu notarjalnego.

Art. 83. Notarjusz nie może osobie, nie biorącej udziału w akcie, zezwolić na przeglądanie aktów.

Nie dotyczy to: 1) przedstawicieli władz sądowych lub skarbowych, o ile w sposób należyty stwierdzą, że informacje z aktu są im niezbędnie potrzebne przy wykonywaniu obowiązków służbowych, 2) przedstawicieli władz administracyjnych, o ile złożą takież zaświadczenie i uzyskają przytem zezwolenie prezesa sądu okręgowego, 3) osób prywatnych po uzyskaniu na to zgody stron, lub gdy udzielone im będzie na zasadzie postanowienia sądu prawo do otrzymania informacji.

ROZDZIAŁ III.

Wypisy, odpisy i wyciągi.

Art. 84 (80 z dodaniem nowego ustępu 3). Wypis aktu jest równoznaczny z oryginałem, z wyjątkiem

tych przypadków, w których według ustawy wymagane jest okazanie oryginału.

Art. 85 (81).

Art. 86 (82 ze zmianą „art. 81“ na „art. 84“).

Art. 87 (83).

ROZDZIAŁ IV.

Poświadczenia.

Art. 88 (84). Notarjusz poświadcza na żądanie zgłaszających się doń osób:

1. własnoręczność podpisu (art. 90),
2. zgodność odpisu (art. 91),
3. czas okazania dokumentu (art. 92),
4. pozostawanie osoby przy życiu (art. 93),
5. stawiennictwo lub niestawiennictwo osoby (art. 94),
6. doręczenie zawiadomień (art. 95 i 96).

Art. 89 (85).

1. Poświadczenie własnoręczności podisu.

Art. 90 (86). Notarjusz poświadcza podpis w jego obecności położony lub uznany przed nim za własnoręczny przez osobę, która podpis położyła.

W poświadczeniu notarjusz wymienia imię, nazwisko i miejsce zamieszkania osoby, która podpis położyła.

2. Poświadczenie zgodności odpisu.

Art. 91 (87 z dodaniem nowego ustępu 3). W poświadczeniu notarjusz wymienia imię, nazwisko i miejsce zamieszkania osoby, która dokument okazała.

(Właściwie potrzebne jest to jedynie dlatego, żeby wypełnić w repertorjum rubrykę 3).

3. Poświadczenie czasu okazania dokumentu.

Art. 92 (88).

4. Poświadczenie pozostawania osoby przy życiu.

Art. 93 (tylko pierwsze zdanie, drugie bowiem jest objęte artykułem 61, przez nas proponowanym).

5. Poświadczenie stawiennictwa lub niestawiennictwa osoby.

Art. 94 (90).

6. Poświadczenie doręczenia zawiadomień.

Art. 95 (91 bez ustępu 4 i bez drugiego zdania ustępu 6).

Art. 96 (92).

ROZDZIAŁ V.

Protokuły.

Art. 97 (93 ze zmianą w przedostatniem zdaniu wyrazów „może zastąpić“ na wyraz „zastępuje“. Inaczej bowiem rejenci przez nadmierną gorliwość będą jednak wypisywali całe stronice samemi tylko nazwiskami i adresami, zgoła zresztą zbędnemi wobec załączonej do protokułu listy obecności).

Art. 98 (94).

ROZDZIAŁ VI.

Protesty.

Art. 99 (95).

ROZDZIAŁ VII.

Przyjmowanie na przechowanie dokumentów, pieniędzy lub papierów wartościowych.

Art. 100 (96).

Art. 101 (97).

Art. 102 (98).

Art. 103 (99).

ROZDZIAŁ VIII.

Przechowywanie aktów.

Art. 104 (101 ze zmianą wyrazów w końcu ustępu 2: „a każdy zeszyt będzie policzbowany“ na wyrazy „w końcu każdego zeszytu notarjusz własnoręcznie wypisuje liczbami ilość zawartych w nim aktów i protokułów“. Ponumerowanie grubych foljałów według stronic nie na wiele się przyda i jest właściwie stratą czasu. Wystarczy kolejność aktów według numerów repertorjum i policzbowanie osobne według stronic każdego aktu).

Art. 105 (102).

Art. 106 (103).

Art. 107 (104).

Art. 108 (105).

ROZDZIAŁ IX.

Księgi notarjalne.

Art. 109 (106).

Art. 110 (107).

Art. 111 (108).

Art. 112 (109 z dodaniem nowego ustępu 3). W końcu repertorjum pod ostatnią w niem pozycją notarjusz własnoręcznie wypisuje liczbami ilość zawartych w niem pozycyj.

Art. 113 (110).

Art. 114 (111). Do skorowidza alfabetycznego wpisuje się nazwisko i imię osoby, biorącej udział w czynności notarjalnej, rodzaj czynności i numer repertorjum. Skorowidz może być prowadzony w formie kartoteki.

Art. 115 (112).

Art. 116 (113).

W przepisach przechodnich w art. 127 projektu ustawy zamiast końcowych wyrazów: „oraz zdolność prawną“, należałoby zamieścić: „(art. 61) Nie wolno notarjuszowi sporządzić poświadczenia zgłoszenia dokumentu do oblaty, o ile się przekona, że osoba biorąca udział w poświadczeniu nie ma zdolności do działań prawnych“.

Przy tem wszystkim trzeba przyznać, że projekt ustawy notarjalnej, jak mało który, zaleca się swym zwięzłym, łatwym językiem i dzięki temu jest dla wszystkich dostępny i zrozumiały.

Karol Werkowski.

Jeszcze o rozporządzeniach ostatniej woli

w projekcie ustawy notarjalnej.

Z powołaniem się na mój artykuł „Rozporządzenia ostatniej woli w projekcie ustawy notarjalnej“, zamieszczony w „Nota-Tece“ Nr. 6 z 25 lutego b. r., podaję tutaj, jakie zmiany i uzupełnienia wypadłoby mojem zdaniem wprowadzić w projekcie ustawy, gdyby rzucona przezemnie myśl miała być urzeczywistniona:

I. W art. 72 należałoby po słowach „akty notarjalne“ dodać słowa: „notarjalne rozporządzenia ostatniej woli“.

II. Jednolite dla całej Rzeczypospolitej przepisy o formalnościach notarjalnych rozporządzeń ostatniej woli zamieściłbym w osobnym rozdziale po rozdziale szóstym (VI) drugiego działu projektu ustawy, a zatem jako rozdział VII.

Brzmienie zaś tego rozdziału siódmego proponuję po rozpatrzeniu obowiązujących obecnie w poszczególnych dzielnicach przepisów kodeksu napoleońskiego, austrjackiej powszechnej księgi ustaw cywilnych i niemieckiego kodeksu cywilnego, jak następuje:

ROZDZIAŁ VII.

Notarjalne rozporządzenie ostatniej woli.

Art. 95. Notarjusz sporządza rozporządzenie ostatniej woli we formie aktu notarjalnego przy zachowaniu przepisanych tą ustawą dla aktów notarjalnych formalności i za przybraniem trzech świadków lub drugiego notarjusza i jednego świadka. Drugim notarjuszem może być notarjusz z poza jego właściwego okręgu.

Art. 96. Świadkowie względnie drugi notarjusz i świadek muszą być równocześnie i bez przerwy obecni przy zeznaniu przez testatora rozporządzenia ostatniej woli jakoteż w czasie odczytywania i podpisywania go przez osoby powołane według przepisów tej ustawy.

Art. 97. Świadkami notarjalnych rozporządzeń ostatniej woli nie mogą być:

a) osoby, które łączy z testatorem lub z osobą, mającą odnieść korzyść majątkową z rozporządzenia ostatniej woli, jeden ze stosunków określonych w art. 55 tej ustawy lub zależność służbową,

b) które nie ukończyły ośmnastu lat życia lub którym z powodu kurateli nie przysługuje pełna własnowolność prawna,

c) osoby, skazane wyrokiem prawomocnym za fałszywe zeznanie lub krzywoprzysięstwo,

d) lekarz, który udzielił testatorowi pomocy lekarskiej w chorobie, na którą testator zmarł, tudzież aptekarz lub jego pomocnik, którzy w czasie tej choroby dostarczyli lub przygotowali dla testatora lekarstwo.

Art. 98. Jeżeli świadek rozporządzenia ostatniej woli nie jest notarjuszowi osobiście znany, winien testator potwierdzić, że świadek jest jemu osobiście znany, o czem w akcie notarjalnym ma być uczyniona wzmianka.

Jeżeli testator nie jest notarjuszowi osobiście znany, muszą tożsamość jego osoby potwierdzić dwaj świadkowie z pośród wymienionych w art. 95 trzech świadków rozporządzenia ostatniej woli.

Art. 99. Akty notarjalne, zawierające rozporządzenia ostatniej woli, przechowuje się oddzielnie w kopertach, zamkniętych notarjalną pieczęcią z uwidocznieniem na kopercie daty rozporządzenia ostatniej woli i liczby repertorjum tudzież adresu testatora.

Art. 100. Aktów notarjalnych, zawierających rozporządzenie ostatniej woli, nawet w wypadku odwołania rozporządzenia ostatniej woli testatorowi nie zwraca się. Odsyła się je do archiwum notarjalnego (art. 104) po ustaniu urzędowania notarjusza lub przeniesienia go na inną posadę.

Art. 101. Z aktu notarjalnego, zawierającego rozporządzenie ostatniej woli, nie wydaje się wypisów, lecz tylko wierzytelne odpisy z uwidocznieniem wszystkich poprawek, przekreślań i innych cech szczególnych oryginału.

Odpisy wolno wydawać za życia testatora tylko testatorowi, a po jego śmierci każdemu ze spadkobierców, zapisobierców i każdej osobie, która uzasadni żądanie wydania jej odpisu swoim interesem prawnym, zasadzającym się na utrzymaniu w mocy lub na obaleniu w drodze prawa rozporządzenia ostatniej woli, o czem spisuje się odpowiedni protokuł.

Art. 102. Wyżej zamieszczone przepisy o notarjalnych rozporządzeniach ostatniej woli stosuje się także do notarjalnego odwołania rozporządzenia ostatniej woli przez testatora.

Art. 103. Przepisy o notarjalnych rozporządzeniach ostatniej woli nie mają zastosowania do innych rodzajów rozporządzeń ostatniej woli, znanych ustawodawstwu dzielnicowemu.

Art. 104. Jeżeli notarjalne rozporządzenie ostatniej woli dotknięte jest brakiem formalności, przepisanej dla takiego rozporządzenia ostatniej woli, utrzyma się je w mocy, o ile będzie odpowiadało formalnościom, przepisanym dla innego rodzaju rozporządzeń ostatniej woli według właściwego prawa dzielnicowego.

Art. 105. Co do ogłoszenia rozporządzenia ostatniej woli pozostają w mocy dotychczasowe przepisy dzielnicowe.

Art. 106. Notarjalne odwołanie rozporządzenia ostatniej woli uwidacznia się na dokumencie, zawierającym rozporządzenie ostatniej woli, z wyszczególnieniem daty i liczby repertorjum odwołania.

III. Stosownie do wyżej zamieszczonych przepisów wypadłoby zmienić przepisy projektu zawarte w art. 124 i 130.

IV. W szczególności wypadłoby skreślić wszystkie postanowienia zawarte w art. 130, a w ich miejsce wprowadzić następujący przepis:

„Przy sporządzaniu umowy dziedziczenia stosuje się przepisy o notarjalnych rozporządzeniach ostatniej woli".

*

Układając powyższe przepisy, usiłowałem nie tylko pogodzić ze sobą różnolite normy prawne, obowiązujące w poszczególnych dzielnicach, lecz zarazem wyposażyć notarjalne rozporządzenia ostatniej woli w jak najdalej idącą wiarygodność z jednej strony, a z drugiej strony wprowadzić pewne ułatwienia, któreby ich wiarygodności nie uchybiały.

Stosownie do tego wprowadzam więc oprócz notarjusza trzech świadków, względnie drugiego notarjusza i jednego świadka, lecz nie wymagam, aby świadkowie byli notarjuszowi osobiście znani, o ile testator sam stwierdził tożsamość osób świadków i jeśli ta okoliczność będzie w akcie wyraźnie zaznaczona.

O ile proponowane przezemnie przepisy o notarjalnych rozporządzeniach ostatniej woli nie miałyby się znaleść w ustawie notarjalnej, będą mogły, jak sądzę, posłużyć w przyszłości jako przedmiot rozważań przy unormowaniu tej sprawy w innej ustawie.

W zakończeniu przypomnę, że powołanym na wstępie moim artykule zwróciłem uwagę na projekt ustawy o wojskowych rozporządzeniach ostatniej woli, który tymczasem Sejm już uchwalił. O ile mi wiadomo nie podniósł się w Sejmie ani jeden głos przeciw tej ustawie z tego powodu, że wkracza ona w dziedzinę materjalnego prawa cywilnego. Sądzę, że tem bardziej nie należy podnosić takiego zarzutu co do notarjalnych rozporządzeń ostatniej woli, gdy tak ze względów praktycznych, jako też legislacyjnych dla przepisów o formalnościach notarjalnych rozporządzeń ostatniej woli jedynem odpowiedniem miejscem może być tylko ustawa notarjalna.

Michał Rzepecki.

Zator, w marcu 1933 r.

Skreślony art. 67

ze stanowiska notarjatu kresowego.

Pierwotny, skreślony w pierwszem czytaniu, art. 67 projektu ustawy notarjalnej przewidywał prawo sporządzenia przez notarjusza pism w postępowaniu zachowawczem, lecz właśnie ostateczna redakcja projektu, usunęła ten tak pożyteczny jak na warunki prowincjonalny artykuł.

Unormowanie w ustawie notarjalnej prawa zajmowania się nie tylko ściśle określonemi czynnościami notarjalnemi, lecz również poradnictwem i sporządzeniem pism do Władz i Urzędów w sprawach, związanych z czynnościami załatwionemi w zakresie notarajlnym, jest nieodzowną koniecznością na prowincji, a w szczególności na całym obszarze Ziem Wschodnich, pozbawionych pomocy prawnej, a porzuconych na pastwę „pokątnych", żerujących na nieświadomości ciemnocie i niskim poziomie kulturalnym ludności kresowej.

Nie należy zapominać o charakterze urzędu notarjusza, jako powiernika ludności, która w jego osobie powinna mieć zaufanego doradcę we wszystkich sprawach majątkowych, nie należy zapominać o tem, że około 80% ludności Rzeczypospolitej Polskiej znajduje się poza ośrodkami kulturalnemi i w osobie notarjusza szuka doradcy we wszystkich sprawach.

Położenie notarjatu na Ziemiach Wschodnich, stan prawny i faktyczny własności ziemskiej, istniejące miejscowe zwyczaje co do dziedziczenia, praw majątkowych małżonków, praw dzieci do majątku nieruchomego za życia rodziców i t. d. stanowią, że ludność miejscowa w 90% pada ofiarą pokątnych doradców.

Zatem notarjusz kresowy, tak ze względów na korzyści dla ludności, jak i ze względu na jego położenie, powinien mieć prawo sporządzania na żądanie i w imieniu interesowanych pism i podań w sprawach sądowych i administracyjnych, związanych z jego czynnościami.

B. B-icz.

Raków, w marcu 1933 r.

Z powodu zbiegu aktualnego materjału, głównie w zakresie projektu ustawy notarjalnej, numer niniejszy ukazuje się w zwiększonej objętości, jako numer podwójny, obejmujący № № 8 i 9 z 15 i 25 marca r. b.

Przyjmowanie na przechowanie pieniędzy

w ujęciu projektu ustawy notarjalnej.

Nie zabieram głosu w kwestji przyjmowania dokumentów na przechowanie podług projektu ustawy notarjalnej, albowiem przyjmowanie dokumentów już było przewidziane w obowiązującej dotychczas ustawie notarjalnej i było stosowane w życiu, natomiast przyjmowanie pieniędzy i papierów wartościowych na przechowanie będzie dla notarjuszów funkcją nową.

Zgodnie z art. 98 projektu ustawy notarjalnej „notarjusz w związku z czynnością w jego kancelarji dokonanej, ma prawo przyjąć na przechowanie pieniądze w walucie polskiej lub zagranicznej albo papiery wartościowe, celem wydania ich osobie przez składającego wskazanej, w terminie nie dłuższym nad miesięczny. Z odbioru depozytu notarjusz spisuje protokuł, w którym wymienia datę przyjęcia, imię nazwisko i miejsce zamieszkania osoby składającej, tudzież datę mającego nastąpić wydania, oraz imię nazwisko i miejsce zamieszkania osoby, mającej depozyt otrzymać“, zaś art. 99 projektu stanowi, że „depozyt, przyjęty przez notarjusza, wydaje się osobie przy złożeniu wskazanej lub jej następcy prawnemu. W razie zaś jeżeli osoba ta do terminu oznaczonego po odbiór się nie zgłosi, notarjusz następnego dnia powszedniego składa przedmiot do depozytu sądowego“.

Otóż na tle tych projektowanych przepisów nasuwają się uwagi następujące:

a) Ponieważ pieniądze zwłaszcza w walucie zagranicznej mogą mieć swoje specjalne cechy czy to z powodu ich wartości, czy to ważności obiegowej, wskazane jest, żeby notarjusz mógł je przyjmować do depozytu również w kopertach zamkniętych, tak, jak to czyni, przyjmując na przechowanie wszelkiego rodzaju dokumenty, wszakże ze wskazaniem na kopercie wysokości zdeponowanej sumy. Wydaje się, że w praktyce depozyt pieniężny w tej formie jest najmniej kłopotliwy dla depozytarjusza i najczęściej pożądany dla deponenta.

b) Bardzo często się zdarza, że przed zgłoszeniem się osoby, dla której depozyt został złożony, deponent zwraca się do depozytarjusza z mniej lub więcej urzędowem żądaniem zwrotu depozytu lub niewydawania go osobie wskazanej. Adwokaci w tych wypadkach rozmaicie sobie radzą: bądź odrzucając żądania, jeśli są rażąco niesłuszne, bądź odsyłając interesowanego do trybu zabezpieczenia powództwa, czy też, organizując rozjemstwo lub sąd polubowny, zaś do oddania depozytu do sądu udają się tylko w ostateczności, gdyż ten środek zazwyczaj jest niedogodny dla stron interesowanych. Niewątpliwie Ustawa Notarjalna nie może przewidzieć sposobu rozwiązania wszystkich komplikacji depozytowych, jednak powinna ustalić zasady, jak notarjusz ma zachować się w razie zgłoszenia tego lub innego sprzeciwu ze strony deponenta. Oczywiście notarjusz na mocy ogólnych przepisów prawa powinien umieć wytknąć sobie linję postępowania, ale ponieważ zazwyczaj jest to płączone z zadrażnieniem sytuacji i stosunków, to w ustawie notarjalnej w pierwszym rzędzie powinny figurować odnośne przepisy ogólne.

c) Termin miesięczny, na jaki najwyżej można składać depozyty, jest, zdaniem mojem, stanowczo za krótki. Najczęściej depozyt bywa składany, na zabezpieczenie załatwienia jakichś formalności w urzędach, lub wykonania tych lub innych czynności wespół z osobami trzeciemi. I jedno i drugie bywa połączone z większą stratą czasu, przeto należałoby ustalić termin półroczny. W granicach tego maksymalnego okresu mogłyby być określone terminy wydania depozytu nie tylko przez wymienienie daty mającego nastąpić wydania, ale i przez wymienienie nastąpienia tego lub innego niewątpliwego warunku, gdyż zwykle właśnie nienastąpiony warunek powoduje potrzebę złożenia depozytu.

d) Ostatnią z nasuwających się uwag odnośnie depozytów jest kwestja przywileju. Wobec mnogości rozmaitych podatków uprzywilejowanych i zaległości podatkowych, oraz wobec ustanawiania we współczesnem prawie polskiem coraz większej ilości uprzywilejowanych wierzytelności, nie wydaje się być zbytecznem wyraźne zaznaczenie w ustawie notarjalnej, że na sumach zdeponowanych u notarjusza dla wydania określonej osobie, ta ostatnia osoba powinna mieć przywilej przed wszelkiemi podatkami i innemi uprzywilejowanemi wierzytelnościami deponenta.

E. Ancuta.

Inowacja archiwalna

w projekcie ustawy notarjalnej.

Jako przyczynki do toczącej się dyskusji nad projektem ustawy notarjalnej, zamieszczamy poniżej dwa głosy pisarzy hipotecznych z obszaru b. Królestwa Kongresowego w sprawie art. 103 ogłoszonego projektu. (P r z y p. R e d.)

Z rozdziału X ogłoszonego projektu ustawy notarjalnej dowiadujemy się, że dotychczasowy system przechowywania aktów notarjalnych w miejscowych archiwach hipotecznych ma ulec zmianie w kierunku skoncentrowania wszystkich aktów notarjalnych w specjalnych archiwach notarjalnych, mających powstać przy sądach okręgowych, a mianowicie: w myśl art. 103 projektu przy każdym sądzie okręgowym powstaje archiwum notarjalne, a w myśl art. 102 i 104 — notarjusze oddają akta i księgi na przechowanie do archiwów notarjalnych.

Inowacja ta jest niepraktyczna, gdyż jak wiadomo nie mamy dotąd lokali na tego rodzaju archiwa przy

sądach okręgowych i dopiero należałoby je pobudować, co wymagać będzie ogromnych kosztów ze Skarbu Państwa, a następnie inowacja ta jest niecelowa, gdyż godzi w najżywotniejsze interesy miejscowej ludności, a zwłaszcza najuboższej.

Jak wiadomo, dotąd akta notarjalne od stu lat, bo od roku 1810, przechowywane są u nas w miejscowych archiwach hipotecznych, powiatowych i ziemskich. Ludność przyzwyczaiła się do tego i dziś każdy włościanin wie, że ma akta na miejscu w hipotece. Docenia również to, że hipoteki nie są przeciążone czynnościami i wobec tego za minimalną opłatą otrzymuje maksimum fachowej pomocy przy odszukiwaniu aktów, a zwłaszcza aktów z lat dawnych, gdy natomiast skoncentrowanie tych aktów w archiwach przy sądach okręgowych odrazu naraża ludność na uciążliwe i kosztowne podróże, przekraczające nieraz wielokrotnie koszty samych aktów, nie mówiąc już o stracie czasu.

Nadto zgromadzenie aktów z kilku powiatów w jednym archiwum stworzy dużą machinę biurokratyczną, do której obsłużenia niezbędny będzie liczny personel, co znowu pociągnie koszty ze Skarbu Państwa, gdy tymczasem obecnie archiwa hipoteczne obsługiwane są przez pisarzy hipotecznych, nie pobierających żadnego uposażenia ze Skarbu Państwa.

Nie może być tu również mowy o chęci zapewnienia aktom notarjalnym bezpieczeństwa, gdyż to bezpieczeństwo z powodzeniem zapewniały dotąd archiwa hipoteczne.

Z tych względów stanąć należy na stanowisku, ażeby i według przyszłej nowej ustawy notarjalnej przechowywanie aktów notarjalnych powierzone zostało nadal archiwom hipotecznym.

S.

Janów Lub., w marcu 1933 r.

Stosownie do obowiązujących obecnie przepisów, notarjusze obowiązani są do oddawania swoich aktów po upływie lat 5 do miejscowego, według urzędowania, archiwum hipotecznego na przechowanie. Pozatem w razie zgonu notarjusza, lub złożenia go z urzędu, wszystkie jego akty i księgi również były składane na przechowanie do tegoż archiwum.

Powyższe przepisy w całej pełni są racjonalne i słuszne, gdyż po pierwsze pozwalają na grupowanie w jednem archiwum hipotecznem wszystkich spraw, tyczących się nieruchomości danego okręgu, a po drugie umożliwiają osobom zainteresowanym, grupującym się w znakomitej większości z miejscowej ludności, w każdym czasie, bez zbytecznych kosztów, otrzymanie odpisów aktów i informowanie się w swych sprawach.

Inowacja, wprowadzona przepisem art. 103 projektu nowej ustawy notarjalnej, stanowiącym, że archiwum notarjalne ma się znajdować przy sądzie okręgowym i pozostawać pod bezpośrednim zarządem sekretarza sądu, stworzy zupełnie zbytecznie dotychczas u nas nieznaną instytucję centralnego archiwum notarjalnego, jak również przyczyni dla osób interesowanych duże trudności i niepomiernie wysokie koszty w otrzymaniu odpisów aktów lub zasięgnięciu informacji, gdyż wymaga od tych osób przyjazdu do częstokroć o wiele dziesiątków kilometrów oddalonego miasta, w którem istnieje sąd okręgowy, w każdej błahej sprawie.

Niezależnie od tego projekt ustawy nie zawiera rozporządzeń co do przekazania do tego centralnego archiwum dotychczas złożonych na przechowanie w miejscowych archiwach hipotecznych aktów notarjalnych, przeto akta jednego notarjusza będą się znajdowały w dwuch archiwach, co również nie ułatwi sytuacji. *A. Małcz.*

Włodawa, w marcu 1933 r.

Drugie czytanie
projektu ustawy notarjalnej
w Komisji Kodyfikacyjnej.

Czasopismo „Nowy Proces Cywilny", na którego czele stoją członkowie Komisji Kodyfikacyjnej, donosi w Nr. 1, co następuje:

Prace nad ustrojem notarjatu posunięte są w Komisji Kodyfikacyjnej tak daleko, że przyjęty w pierwszem czytaniu projekt ustawy notarjalnej będzie rozważany już na początku maja r. b. przez specjalną podkomisję — w drugim czytaniu. Skład podkomisji notarjalnej jest następujący: przewodniczący J. J. Litauer, członkowie: J. Glass (referent), W. Miszewski, W. Prądzyński, Z. Rymowicz, J. Skąpski.

Jak wynika z powyższej notatki, skład podkomisji notarjalnej uległ zmianie o tyle, że wszedł do niej b. prezes sekcji postępowania cywilnego p. mec. prof. Litauer, który obejmuje przewodnictwo w drugiem czytaniu w miejsce dotychczasowego przewodniczącego p. mec. Rymowicza.

Postępowanie niesporne
na warsztacie prac Komisji Kodyfikacyjnej.

W celu opracowania projektu jednolitego prawa o postępowaniu niespornem, Komisja Kodyfikacyjna wyłoniła specjalną podkomisję, której przewodnictwo objął p. adw. prof. J. J. Litauer. W skład komisji wchodzą pp.: adw. prof. Allerhand, sędzia S. N. Dbałowski, sędzia S. N. Miszewski, adw. i not. dr. J. Sławski, prof. Waśkowski.

Zarys projektu prawa o postępowaniu niespornem opracowywany jest przez delegację podkomisji, jako podkład do dyskusji na plenum podkomisji.

Notarjat „pod młotkiem".

Urządzenie kancelarji, jako przedmiot egzekucji.

W № 9 lwowskich „Wiadomości Izbowych" czytamy, co następuje:

Z rozmaitych stron dochodzą nas żale kolegów na postępowanie urzędów skarbowych, które celem ściągnięcia od notarjusów zaległości podatkowych zajmują i wystawiają na licytację poszczególne części składowe ich urządzenia kancelaryjnego.

Ostatnio żali się przed nami jeden z kolegów na to, że urząd skarbowy mimo jego sprzeciwu zajął i wystawił na licytację całe jego urządzenie kancelaryjne, składające się z dwóch biurek, trzech stołów, dwóch szaf na przechowanie aktów urzędowych i maszyny do pisania, — i prosi o interwencję w tej sprawie.

Powyższe postępowanie urzędów skarbowych uważamy za niezgodne z instytucją i charakterem notarjatu, jako urzędu publicznego sprawującego czynności o charakterze publiczno-prawnym (art. 1. ust. z 19/12 1931 r. o nadzwyczajnym podatku od niektórych zajęć zawodowych Nr. 112 poz. 882 Dz. U. R. P.).

Postępowanie to jest również niezgodne z wyraźnym przepisem art. 42 pkt. f, rozp. Rady Ministrów z 25 czerwca 1932 o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) stanowiącym, że przedmioty niezbędne do pełnienia służby lub wykonywania zawodu są zwolnione od egzekucji.

Ponieważ postępowanie takie poniża w opinji publicznej urząd notarjusza i godność stanu, na której straży stoimy, a dotkniętego niem notarjusza stawia w przymusowe położenie zaprzestania urzędowania, co koliduje z jego obowiązkami prawno-publicznemi, wnosimy równocześnie do Izb Skarbowych I i II we Lwowie odpowiednie przedstawienia z żądaniem wydania podległym urzędom skarbowym pouczeń, zmierzających do zarzucenia wzmiankowanego procederu.

A oto, co pisze nam jeden z notarjuszów na Ziemiach Wschodnich:

Kilkakrotnie czasopismo „Nota-Teka" otwierała swe gościnne łamy artykułom i notatkom w kwestjach egzekucji z mienia notarjusza. Dzisiaj staraniem miejscowego obrońcy, który uważa mnie za niebezpiecznego konkurenta i jedyną przeszkodę w jego kombinacjach, skierowanych ku obejściu prawa, wierzyciele skierowali swe pretensje na przyrządy kancelaryjne urzędu notarjusza, a mianowicie na maszynę do pisania oraz na niezbędne w użytku kancelaryjnym i domowym meble i sprzęty.

W normalnych warunkach i przy normalnem zapatrywaniu się na urząd notarjusza ze strony organów egzekucyjnych wydawałoby się absurdalnem zapytanie notarjusza, jako działającego organu państwowego: jakie rzeczy, narzędzia, sprzęty i meble tak użytku urzędowego jak domowego, nie podlegają zajęciu i powinny być uważane za przedmioty, bez których notarjusz nie może wykonywać funkcji, powierzonych mu przez obowiązujące prawo.

Czyżby nawet w naszych płochych czasach w czasie skurczenia się życia i jego potrzeb do prymitywu, jest do pomyślenia kancelarja notarjusza urzędująca literalnie na gołej podłodze na czele „osoby zaufania publicznego"?

Że pytanie powyższe nie jest z dziedziny fantazji, lecz z dziedziny rzeczywistej rzeczywistości dowodzi fakt zajęcia u mnie całego umeblowania i sprzętów kancelaryjnych i zagrożenie zwiezieniem zajętego do składnic skarbowych.

Pytam zatem, czy nie nadszedł najwyższy czas by skoorydowane wysiłki notarjatu polskiego skierować ku temu, by ustawy ściśle określiły przedmioty kancelarji notarjalnej, które jako stanowiące niezbędną przynależność zawodu publicznego w żadnym wypadku zajęciu nie podlegają?

Istotnie, zaczynają się dziać rzeczy horendalne. Skoro groźny i brutalny pan „kryzys" sprawił, że cały szereg pomniejszych kancelarji notarjalnych znalazł się pod ciężarem długów i podatków, z których w obecnym stanie rzeczy niema wyjścia, to czyż jest do pomyślenia, by opisane powyżej fakty były rzeczywiście z dziedziny rzeczywistej rzeczywistości?

Jeśli chodzi o egzekucję skarbową, to stanowisko, zajęte przez Izbę Notarjalną we Lwowie, wyczerpuje kwestję. A jeśli chodzi o egzekucję prywatną, to art. 570, p. 6 K. P. C. również nie pozostawia wątpliwości, stanowiąc, że nie podlegają egzekucji „przedmioty, niezbędne do pełnienia służby lub wykonywania zawodu"... Czyż urządzenie kancelarji notarjalnej nie składa się z przedmiotów, niezbędnych do wykonywania zawodu, i to w dodatku zawodu publicznego, którego wykonywanie nie zależy wszak od czyjegoś widzimisię, a jest nakazane przez prawo?

Gdyby opisane powyżej fakty miały się powtarzać, to istotnie zbiorowa akcja notarjatu w tej sprawie stałaby się naglącą koniecznością.

Przyczynek do ścieśniającej wykładni
art. 78 i 81 prawa akcyjnego.

Jakkolwiek nie podzielamy stanowiska, zajętego przez Sz. Autora w omawianej kwestji, jednakże jako punkt wyjścia do ewent. polemiki drukujemy łaskawie nam nadesłany artykuł p. Sędziego Kędzierskiego, wychodząc z założenia, że w przededniu wypowiedzenia się Sądu Najwyższego wymiana zdań na temat o niewątpliwej doniosłości prawno-gospodarczej jest bardzo pożądana (Przyp. Red).

Czy zarządcy spółek akcyjnych są uprawnieni do hipotecznego obciążenia nieruchomości spółkowych bez uchwały walnego zgromadzenia?

Kwestja powyższa jest bardzo interesującą nietylko teoretycznie, ma ona pierwszorzędną doniosłość życiową, tak ze względu na rolę i znaczenie spółek akcyjnych w obrocie ekonomicznym, jak i z uwagi na tendencje ustawodawstw nowożytnych do ochrony akcjonarjuszów, zwłaszcza drobnych, dla których problem zakresu uprawnień zarządców nie może być obojętnym. Że zaś kwestja ta nie jest w praktyce bezsporna, świadczy choćby to, że w najbliższym czasie będzie przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego na skutek zaskarżenia decyzji jednego z Wydziałów Hipotecznych, odmawiającej zatwierdzenia wniosku o obciążenie przez zarząd spółki kaucją hipoteczną nieruchomości spółkowej — z założenia, że obciążenie nieruchomości kaucją w wysokości jak w przypadku 3/4 kapitału zakładowego spółki akcyjnej jest równoznaczne ze zbyciem tej nieruchomości, do czego zarząd bez uchwały walnego zgromadzenia nie jest upoważniony.

Spróbujemy odpowiedzieć na powyższe pytanie, rozważając interesującą nas kwestję w płaszczyźnie tylko ustawodawstwa polskiego, gdyż naszem zdaniem daje ono dostatecznie wyraźną w tym względzie odpowiedź.

W myśl art. 2 p. 8 Deketu o rejestrze handlowym z dn. 7. II. 1919 r. obowiązkowemu zarejestrowaniu ulegają w odniesieniu do spółek akcyjnych m. in., osoby uprawnione do zarządzania i rozrządzania majątkiem spółki...

W związku z tem zajść mogą w praktyce dwie ewentualności:

I. Statut spółki akcyjnej i wpis do rejestru handlowego ogranicza zarządców spółki tylko do zarządu *stricto sensu.*

II. Statut spółki akcyjnej i wpis do rejestru uprawniają zarządców nie tylko do zarządzania ale i to rozrządzania, jak się wyraża Dekret o rejestrze handlowym, majątkiem spółki.

Ad. I. W myśl art. 81 Rozp. Prezydenta z dn. 22. III. 1928 r. o prawie o spółkach akcyjnych (Dz. Ust. poz. 383) w stosunku do osób trzecich ograniczenia zarządu w zastępowaniu spółki są nieważne; wyjątek stanowią sprawy, wymienione w art. 52 punkt 2, 3 i 4, które wymagają uchwały walnego zgromadzenia. Oprócz spraw *expressis verbis* wymienionych w art. 81 (w szczególności zbycie lub wydzierżawienie przedsiębiorstwa na okres dłuższy niż jeden rok, zbycie nieruchomości fabrycznych spółki, emisja obligacji) do kompetencji walnego zgromadzenia należy nabycie (a raczej ratyfikacja nabycia) dla spółki nieruchomości lub urządzeń za cenę przewyższającą 1/5 część wpłaconego kapitału akcyjnego w okresie dwuletnim od zarejestrowania spółki (art. 53).

„Pełnomocnictwa zarządu nazewnątrz ograniczone są przepisami o wyłącznej kompetencji walnego zgromadzenia“ — takie stanowisko zajęła Komisja Kodyfikacyjna w uzasadnieniu do prawa akcyjnego tem samem uznając działalność zarządu za wykonywanie pełnomocnictwa. Ponieważ zaś przepisy Rozp. o prawie akcyjnem, a zwłaszcza cyt. art. 52 i 53 wśród spraw, zastrzeżonych walnemu zgromadzeniu, nie wymieniają hipotecznego obciążenia nieruchomości spółkowych, więc zdawaćby się mogło, że zarządcy spółki akcyjnej żadnym w tym względzie ograniczeniom nie ulegają. Tak jednak nie jest.

Wprawdzie art. 78 polskiego prawa akcyjnego postanawia, że zarząd zastępuje spółkę w sądzie i poza sądem, jednak przepisu tego nie można interpretować rozszerzająco, nawet pomimo braku w prawie akcyjnem zakazu hipotecznego obciążenia nieruchomości przez zarządców, a to z uwagi na kategoryczne postanowienia art. 37 Dekretu o rejestrze handlowym, art. 1988 K. C. i art. 112 Ustawy Hipotecznej z 1818 r. Pierwszy z powołanych przepisów, podkreślając, że żadne ograniczenia prokury nawet jawne z aktu jej udzielenia, nie mają mocy i skutku względem osób trzecich, ustanawia wyjątek od tej normy dla nabycia, zbycia, ścieśnienia i obciążenia nieruchomości oraz praw hipotecznych, które to czynności wymagają szczególnego pełnomocnictwa. Dalej według art. 1988 K. C., który może tu mieć posiłkowe zastosowanie, pełnomocnictwo w wyrażeniach ogólnych udzielone, choćby najobszerniejsze, obejmuje jedynie czyny zarządu. Jeżeli idzie o zbycie lub obciążenie hipoteką, lub o jakąś inną czynność, dotyczącą własności, pełnomocnictwo powinno być wyraźne. Ostatni z zacytowanych przepisów, art. 112 Ust. Hip. z 1818 r. postanawia, że niemający zdolności rozporządzania swym majątkiem nie może zaciągać obowiązku hipotecznego. Ten ostatni przepis jako specjalny wymaga *strictissimae interpretationis.* Wreszcie i Sąd Najwyższy w wyroku

z dnia 23/IX 1918 r. (Zbiór Orzeczeń Nr. 28/1918 r.) uznał, że „do rzędu czynów zarządu, w myśl ustalonych pojęć prawnych, obciążanie hipoteką (por. art. 1988 Kod. Cyw.) nie należy".

Z przepisów powyższych wysnuć należy, naszem zdaniem, wniosek, że zakres uprawnień zarządców, upoważnionych tylko do zarządzania spółką akcyjną, nie obejmuje prawa obciążenia hipotecznego, choćby tytułem kaucji, nieruchomości spółkowej.

Ad. II. Wątpliwości co do uprawień zarządców w kwestji przez nas poruszonej zachodzą również w przypadku, gdy zarządcy spółki akcyjnej na mocy statutu i wpisu do rejestru są upoważnieni nie tylko do zarządzania, ale i do rozrządzania majątkiem spółki.

Przedewszystkiem należy tu podkreślić, że jak to słusznie zaznaczył sędzia prof. Jakób Glass w swym „Zarysie Prawa Hipotecznego w b. Królestwie Polskiem" z przepisu art. 112 Ust. Hip., czyniącego prawo do obciążenia nieruchomości długami zależnem od prawa rozporządzenia nieruchomością, nie należy jeszcze wnioskować, jakoby zaciągnięcie długu wolno było poczytywać za częściową aljenację, gdyż może ono wyczerpywać szacunek i uszczuplać własność. Że oba te pojęcia obciążania nieruchomości i aljenacji — bardzo ściśle właśnie ustawa hipoteczna rozróżnia, wskazuje na to chociażby art. 69 U. H., przewidujący sprzedaż nieruchomości za szacunek, nie pokrywający długów hipotecznych.

Wracając *ad rem* zauważyć należy, iż w myśl art. 1, 2, 157 U. H. z 1818 r. wszelkie czynności w postępowanin hipotecznem „.....zawieranemi będą przez pełnomocników do tego szczególnie i urzędownie umocowanych". Warunki te muszą być ściśle zachowane, gdyż bez ich zachowania odnośne czynności, choćby zawarte na piśmie, nie mogą na zasadzie art. 3 U.H. być wciągnięte do ksiąg hipotecznych.

Czy sformułowane w statucie i wpisie do rejestru handlowego upoważnienie zarządców do rozrządzania nieruchomościami spółkowemi odpowiada tym warunkom i czy w konsekwencji upoważnia zarządców do obciążenia nieruchomości spółkowych?

Jeśli idzie o nieruchomości niehipotekowane to, naszem zdaniem, z przepisu art. 37 Dekretu o Rejestrze Handlowym *a contrario* wynikałoby w związku z odpowiedniemi postanowieniami statutu danej spółki i wpisu do rejestru, że wobec urzędowej formy zawartego w nich pełnomocnictwa zarządcy spółki akcyjnej mogliby taką nieruchomość zbyć, a tembardziej obciążyć, nawet pomimo przepisu art. 1988 K. C., który dla wszelkich czynności, dotyczących jakichkolwiek nieruchomości wymaga wyraźnego pełnomocnictwa.

Natomiast jeśli idzie o nieruchomości hipotekowane, to chociaż upoważnienie zarządców spółek akcyjnych do rozrządzania nieruchomością spółkową, zawarte w statucie i wpisie do rejestru, zadość uczyniłoby wymogom art. 112 U. H., uzależniającego możność zaciągnięcia obowiązku hipotecznego od zdolności rozporządzenia swym majątkiem, tem niemniej nie mogłoby jeszcze uprawniać zarządców do hipotecznego obciążenia nieruchomości spółkowej. Postanowienia bowiem art. 1, 2, 3 i 157 U. H. co do szczegółowo i urzędowości pełnomocnictwa są, jakeśmy wyżej zaznaczyli, kategoryczne i żadnej wątpliwości nie pozostawiające. Pełnomocnictwo musi być urzędowe, co zaś do szczegółowości—wymagane jest wymienienie nazwy majątku oraz rodzaju czynności (Glass L. C.).

Jeśli idzie o urzędowość pełnomocnictwa, to wymóg ten odnośnie zarządców uprawnionych statutowo może być pominięty, gdyż w myśl art. 2 i 73 polskiego prawa akcyjnego statut spółki akcyjnej i uchwała walnego zgromadzenia muszą być sporządzone w formie aktu notarjalnego, a wpisy do rejestru handlowego mają charakter urzędowy. Jeżeli wspominamy tu o uchwale walnego zgromadzenia, to mamy na myśli przypadek, gdy w braku postanowień statutowych walne zgromadzenie dodatkowo upoważniło w sposób ogólny zarządców spółki do rozrządzania nieruchomościami należącemi do spółki.

Kategoryczne przepisy prawa hipotecznego wymagają więc, aby zarządcy spółki akcyjnej mieli szczegółowe pełnomocnictwo do hipotecznego obciążenia nieruchomości spółkowej. Argument, że zarządcy są do tego uprawnieni, gdyż im polskie prawo akcyjne tego wyraźnie nie zabroniło, byłby tylko pozornie uzasadniony: logiczna interpretacja oraz tekst przepisów omówionych w I-ej części naszych wywodów doprowadzić muszą do wniosku, że gdyby ustawodawca polski chciał uczynić specjalnie dla zarządców spółek akcyjnych wyjątek od *strictissimae interpretationis* przepisów U. H. z 1818 r., to dałby temu wyraz w tekście prawa akcyjnego z 1928 r., czego jednak nie uczynił.

Wreszcie względy życiowe i najzupełniej uzasadnione tendencje ustawodawcy do ochrony akcjonarjuszów, w szczególności drobnych, przemawiają, naszym zdaniem, za koniecznością uprzedniej uchwały walnego zgromadzenia, upoważniającej zarządców spółki do hipotecznego obciążenia nieruchomości spółkowych; ograniczenie tego rodzaju bynajmniej nie będzie krępować zarządców w ich działalności handlowej, a zapobieganie skutecznie lekkomyślnemu zaciąganiu uciążliwych zobowiązań, których dotkliwe skutki spadłyby na ogół akcjonarjuszów.

Tomasz Kędzierski.

§ 3 austrj. ustawy notarjalnej

a art. 527, p. 5, K. P. C.

Czy art. 527, pkt. 5, K. P. C., o wykonalności aktu notarjalnego uchylił analogiczne postanowienia §§ 3 i 4 austrj. ustawy notarjalnej, czy też przepisy te obowiązują nadal, dopóki nowa ustawa notarjalna nie określi wyraźnie warunków wykonalności aktu notarjalnego w sensie art. 527, pkt. 5, K. P. C.?

Kwestja ta, której znaczenie praktyczne jest oczywiste, stała się przedmiotem dyskusji na terenie małopolskim. Poniżej podajemy motywowany wywód Izby Notarjalnej we Lwowie, która stanęła na stanowisku, że art. 527, pkt. 5, K. P. C., przekreślił postanowienia §§ 3 i 4 austrj. ustawy notarjalnej. Wywód ten czerpiemy z łaskawie nam nadesłanego Nr. 9 lwowskich „Wiadomości Izbowych" (Przyp. Red.).

Przepis § 3 (ust. pierwszy) austr. ust. not. o charakterze wybitnie egzekucyjnym znalazł się w ustawie notarjalnej z roku 1871, gdyż był to przywilej nadany notarjatowi z okazji tworzenia pierwszej jednolitej austrjackiej ustawy notarjalnej w czasie, gdy nie było jeszcze jednolitej ustawy egzekucyjnej.

W związku z tem zamieszczony został w tejże ustawie notarjalnej przepis § 4, mający charakter wyłącznie proceduralny.

Austrjacka jednolita ustawa egzekucyjna z 27 maja 1896. Nr. 79. Dzup. w § pierwszym przejęła też wyraźnie przepisy §§ 3 i 4 ust. not. i na tej podstawie one dotąd obowiązywały.

Rozp. Prez. R. P. z 27 października 1932. № 93 poz. 804. Dz. U. R. P., wprowadzające polskie jednolite prawo egzekucyjne, w art. I. § 1, stanowi, że z dniem wejścia w życie prawa o sądowem postępowaniu egzekucyjnem, tracą moc dotychczasowe przepisy o postępowaniu egzekucyjnem, urządzone w tem prawie i w rozporządzeniu niniejszem.

Już z tej ogólnej derogacji wynikałoby, że przepis § 3 austr. ust. not. normujący odmiennie warunki wykonalności aktu notarjalnego, stracił swoją moc.

Ponadto art. 1. § 2 pkt. 2 Rozp. wprow. uchyla wyraźnie całą austrj. ustawę egzekucyjną z roku 1896 wraz z ustawą wprowadczą z tejże daty, zaczem pośrednio uchyla też przejęte przez uchylone ustawy przepisy §§ 3 i 4 austr. ust. not.

Gdyby stanąć na stanowisku, że przepisy te nadal obowiązują, bo ich *expressis verbis* nie uchylono, doszłoby się do następujących konsekwencji:

Notarjusz musiałby nadal powoływać się w sporządzanych przez siebie aktach na § 3 austr. ust. not. czyli dla zobowiązań w pieniądzach i innych rzeczach zamiennych usiłowałby stworzyć tytuł wykonawczy, a więc tytuł mający mieć pełną moc egzekucyjną bez klauzuli wykonalności, którego nowe prawo egzekucyjne nie zna!

Komornik na podstawie takiego tytułu nie przeprowadziłby egzekucji, albowiem nowe prawo dla wszelkich tytułów egzekucyjnych wymaga klauzuli wykonalności, by mogły się stać tytułami wykonawczemi, zdolnemi do przeprowadzenia egzekucji,

A jeżeliby notarjusz taki akt przedłożył właściwemu Sądowi do zaopatrzenia go w klauzulę wykonalności, to byłoby to przedewszystkiem odstępstwem od przyjętej zasady, że § 3 ust. not. nadal obowiązuje, a powtóre notarjusz naraziłby się na niebezpieczeństwo, że dany sędzia, może niezbyt liberalny, odmówi klauzuli wykonalności, stając na stanowisku, że akt tego rodzaju, nadający zobowiązaniu nim objętemu moc natychmiastowej wykonalności, a więc akt, któremu strony chciały nadać charakter samoistnego tytułu egzekucyjnego, nie odpowiada warunkom artykułu 20 pkt. 5 prawa egzekucyjnego (art. 527 kpc.).

A że notarjusz będzie musiał starać się o klauzulę wykonalności dla takiego aktu wynika chyba niewątpliwie choćby z przepisu art. LXVIII. rozp, wprow. który uznaje akty notarjalne sporządzone w naszej dzielnicy przed pierwszym stycznia 1933 pod warunkiem, iż będą zaopatrzone w klauzulę wykonalności.

Jeżeli od tego warunku uzależniono ważność aktów sporządzonych przed wejściem w życie nowego prawa egz., to chyba nie da się pomyśleć, by akt po tym terminie sporządzony mógł być tytułem wykonawczym bez klauzuli wykonalności.

A co najważniejsze: notarjusz, powołujący się nadal na § 3 austr. ust. not., nie będzie mógł sporządzać aktów notarjalnych, mających za przedmiot zobowiązanie do wydania lub zwrotu rzeczy indywidualnie oznaczonej, a zatem będzie świadomie zacieśniał swój zakres działania i przez to działał na oczywistą szkodę społeczeństwa którego jest rzecznikiem!

Rozważając należycie powyż naprowadzone motywy, musimy dojść do przekonania, że przepis § 3 austr. ust. not. (gdyby nawet przyjąć, że nie został wyraźnie uchylony) stracił swoją rację bytu, swoje praktyczne znaczenie. Dalsze powoływanie się nań uważamy za bezcelowe, gdyż celowem będzie jedynie sporządzanie aktów, odpowiadających wymogom nowego prawa, w którym dłużnik odnośnie objętych niemi zobowiązań podda się egzekucji z aktu.

Dalsze powoływanie się na § 3 austr. ust. not. uważamy również za zgoła niepotrzebne, gdyż przywilej notarjusza do sporządzania aktów z mocą tytułu egzekucyjnego, płynący dotąd z austr. ust. not. i austr. ust. egzekucyjnej, wypływa obecnie wprost z nowego prawa.

Warunki wykonalności aktu notarjalnego są w nowem prawie, obowiązującem na całym obszarze Państwa, dokładnie określone, a nowa ustawa notarjalna tym przedmiotem w odniesieniu do dzielnicy poaustrjackiej zajmować się nie potrzebuje i nie może!

Wyczekiwanie w tym względzie na nową ustawę notarjalną okazuje się tedy bezprzedmiotowem i bezcelowem.

Wraz z §3 (ust. 1.) stracił także swoje znaczenie w ścisłym związku z nim stojący przepis § 4 ust. not., a to tembardziej, że polski kodeks postępowania cywilnego zupełnie odmiennie normuje moc dowodową dokumentów.

Obrona egzystencji omawianych przepisów li tylko dlatego, że są zawarte w ustawie notarjalnej, wydaje nam się niepotrzebną, ileże polskie prawo egzekucyjne dotychczasowego przywileju notarjatu nietylko nie ścieśnia, ale go znacznie rozszerza.

Wymogu klauzuli wykonalności nie można uważać za ścieśnienie dotychczasowego przywileju, skoro ustawa od wymogu tego uzależnia wykonalność wszystkich tytułów egzekucyjnych, nie wyłączając nawet wyroków sądów państwowych.

KAROL WERKOWSKI.

Praktyka Notarjalna.

95) Protokuł o niedojściu do skutku licytacji na nieruchomość, wystawioną na sprzedaż przez Towarzystwo Kredytowe m. Warszawy.

Stawił się Klemens Czaplicki, Wicedyrektor Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy, działający w imieniu i na rzecz tegoż Towarzystwa na zasadzie komisorjum z dnia 10 b. m. Nr. 12.334, załączonego do zbioru dowodów tej księgi pod Nr. 18, zamieszkały w Warszawie przy ul. Matejki Nr. 42, obierający zamieszkanie prawne w Dyrekcji Towarzystwa, i oświadczył co następuje.

Jak przekonywa wpis, zamieszczony w dziale III wykazu hipotecznego pod Nr. 14, nieruchomość w Warszawie, na Pradze Nr. 3,238, tą księgą objęta, obciążona pożyczką Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy, z powodu niezapłacenia zaległych rat od pożyczki, została wystawiona na sprzedaż publiczną z licytacji, odbyć się mającą w tej kancelarji w dniu dzisiejszym. — Decyzją z dnia 11 listopada r. ub. Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Warszawie stwierdził, że wszystkie prawnem przepisane formalności, dotyczące sprzedaży pomienionej nieruchochomości, zostały dopełnione, i że w terminie, przez prawo określonym, nikt zarzutów przeciwko tej sprzedaży nie zgłosił.

W tym stanie rzeczy Delegowany Wicedyrektor Towarzystwa żąda od czyniącego notarjusza, by przystąpił do prowadzenia licytacji na powyższą nieruchomość, rozpoczynając licytację od sumy 44.200 zł. Wobec tego czyniący notarjusza przez Woźnego Sądu Okręgowego w Warszawie Szymona Starnawskiego, zamieszkałego w Warszawie przy ul. Miodowej № 42, ogłosił publicznie o godzinie 11, 11½ i 12 w południe o mającej się odbyć w jego kancelarji licytacji na nieruchomość na Pradze Nr. 3,238.

Ponieważ pomimo tych trzykrotnych ogłoszeń nikt do licytacji do godziny... nie przystąpił, przeto czyniący notarjusz stwierdził, iż licytacja dla braku licytantów nie doszła do skutku.

Sporządzony o tem protokuł, podpisany został przez Delegowanego Towarzystwa i przeze mnie, notarjusza. Pobrano w gotowiźnie opłaty stemplowej 5 złotych, tytułem 10% dodatku 50 groszy i na rzecz notarjusza (art. 4 taksy not.) . . . zł.

(§ 96 ust. Tow. Kr. w Warsz., art. 233 i 234 ust. Tow. Kr. Ziem.; art. 139 ust. stempl.; patrz: uwaga do wzoru 96).

*

Zwracamy uwagę, że do wzorów Nr. Nr. 92, 93 i 94, ogłoszonych w numerze poprzednim, jako też do wzorów Nr.Nr. 95 i 96 ogłoszonych w numerze niniejszym, odnosi się ogólna uwaga, zamieszczona pod wzorem Nr. 96.

96) Protokuł o niedojściu do skutku w drugim terminie licytacji na dobra ziemskie, wystawione na sprzedaż przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Warszawie.

.... stawił się... Wacław Kobiałkowski, działający w imieniu i na rzecz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie na zasadzie upoważnienia, udzielonego przez Dyrekcję Główną Towarzystwa w dniu 28 b. m. N. 4415, załączonego przy niniejszem do zbioru dowodów tej księgi pod p. 38, zamieszkały w Warszawie przy ulicy Mazowieckiej № 42, obierający prawne miejsce zamieszkania w Dyrekcji Towarzystwa w Warszawie, i oświadczył co następuje.

Dobra ziemskie Gajdowo, tą księgą objęte, obciążone pożyczką Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, z powodu niezapłacenia zaległych rat od pożyczki zostały wystawione przez Towarzystwo na sprzedaż publiczną z licytacji, która miała się odbyć w tej kancelarji w dniu..,. (Dział III Nr. 17). Ponieważ zaś w powyżej określonym terminie sprzedaż dla braku licytantów nie doszła do skutku (protokuł Nr. 29 w tej księdze), przeto Dyrekcja Główna Towarzystwa w decyzji swej z dnia.... wyznaczyła na dzień dzisiejszy w tej samej kancelarji termin drugiej i zarazem ostatecznej sprzedaży z licytacji niniejszych dóbr. W tym stanie rzeczy Delegowany Towarzystwa zażądał od czyniącego Notarjusza, by przystąpił do prowadzenia licytacji na wspomniane dobra rozpoczynając przetarg od zniżonego do sumy 138230 zł. szacunku.

Gdy następnie pomimo trzykrotnych ogłoszeń publicznych przez notarjusza o godzinie 11½, 12 i 12½ o odbywającej się w jego kancelarji licytacji na dobra Gajdowo, nikt się do licytacji, do godziny 14 nie zgłosił, czyniący Notarjusz stwierdził, że sprzedaż dóbr Gajdowo w drugim i ostatecznym terminie również nie doszła do skutku, wobec czego dobra te według art. 234 p. 2 ustawy z r. 1922 (Dz. Ust. N. 79 poz. 720) przechodzą na własność Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie. Na tem zakończony niniejszy protokuł, podpisany został przez Delegowanego Towarzystwa i przezemnie, Notarjusza. Pobrano w gotowiznie opłaty stemplowej 5 zł., 10% dodatku 50 gr., opłaty hipotecznej 5 zł. i na rzecz notarjusza (art. 4 taksy not.) ....zł.

Treść do wykazu hipotecznego.

Dział III kol. Zlewk. № 17.

Czyni się wzmianka, iż wobec niedojścia dla braku licytantów do aktu drugiej i ostatecznej sprzedaży z licytacji dóbr niniejszych — dobra te przechodzą na własność Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie. Co tu zapisano na zasadzie aktu z d....., Nr. K. N.

Odczytano, przyjęto i podpisano.

(art. 233, 234, 237 i 239 ust. Tow. Kred. Ziem. Dz. Ust. Nr. 10 z r. 1933 poz. 66).

U w a g a. Artykuł III przepisów wprowadzających prawo o sądowem postępowaniu egzekucyjnem (Dz. Ust. № 93 z r. 1932 poz. 804) utrzymał w mocy uprawnienia szczególne, przyznane towarzystwom kredytowym ziemskim i miejskim oraz bankom. Wobec tego licytacja na nieruchomości, wystawione na sprzedaż przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Warszawie lub przez Towarzystwo Kredytowe Miejskie, odbywa się nie według ogólnych przepisów prawa o sądowem postępowaniu egzekucyjnem, zawartych w art. 676 — 727 Kodeksu postępowania Cywilnego (Dz. Ust. № 112 z r. 1932 poz. 934), lecz według dawnych w tej mierze przepisów, objętych ustawami (statutami) tych towarzystw, a więc, gdy dotyczy to Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego — według art. 239, 214, 233, 234, 241, 244 ustawy Towarzystwa z r. 1922 i 1933 (Dz. Ust. № 10 z r. 1933 poz. 66), gdy dotyczy Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy— według §§ 88, 89, 90, 93, 95 i 96 ustawy Towarzystwa z r. 1870, a zaś gdy dotyczy Państwowego Banku Rolnego — według art. 31—37, 40—42, 45 i 46 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 21 października 1932 r. (Dz. Ust. № 91 poz. 769).

Co do samej treści (redakcji) protokułów licytacyjnych, sporządzanych na żądanie Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, to niewiele się one różnią od protokułów licytacyjnych, sporządzanych na żądanie Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy. Różnica, jaka pomiędzy niemi zachodzi, polega głównie na tem, że podczas gdy w prowadzeniu licytacji na nieruchomości miejskie, obok notarjusza, bierze jeszcze pewien udział przyjętym zwyczajem woźny sądu okręgowego, wyznaczony przez Towarzystwo, to już prowadzenie licytacji na nieruchomości ziemskie odbywa się bez udziału woźnego sądowego. Poza tem, jeśli chodzi o wykonanie warunków licytacyjnych, to termin do wykonania tych warunków przy nabyciu nieruchomości ziemskich jest 20-todniowy (art. 214 i 226 ust. Tow. Kr. Ziem.), a przy nabyciu nieruchomości miejskich — 30-to dniowy § 93 ust. Tow. Kr. m. Warszawy).

Natomiast pomiędzy protokułami licytacyjnemi towarzystw kredytowych a Państwowego Banku Rolnego jest stosunkowo duża różnica, już choćby dlatego, że pierwsze pisze się w księgach hipotecznych i rozpoznaje je, oraz wydaje wyroki adjudykacyjne wydział hipoteczny, drugie zaś pisze się na oddzielnych arkuszach w aktach licytacyjnych, a postanowienie o przybiciu i wyrok adjudykacyjny wydaje wydział cywilny sądu okręgowego (art. 38 i 47 cytowanego rozporządzenia ustawowodaczeg z d. 21.X.1932 r.).

Zaznaczyć jeszcze należy, że ten sam sposób, w jaki sporządza się protokuły licytacyjne na żądanie Tow. Kred. m. Warszawy, może być odpowiednio zastosowany do protokułów tego rodzaju, sporządzanych na żądanie innych towarzystw kredytowych miejskich, istniejących na obszarze b. Królestwa Kongresowego, a to z tej racji, że ustawy tych towarzystw wzorowane są na ustawie Tow. Kred. m. Warszawy z r. 1870.

Wyjaśnienie

p. W. G. w Mińsku Mazowieckim.

Według art. 84 ust. 2 ustawy stemp. opłata stemplowa w wysokości 5 zł. należy się wtedy, gdy dłużnik po zeznaniu obligu, od którego została uiszczona opłata stemplowa 0,5% ustanawia potem osobnym aktem zastaw na zabezpieczenie wierzytelności, stwierdzonej powyższym obligiem. Gdy zaś jednocześnie w tym samym dłużnik zabezpiecza pożyczkę hipoteką i zastawem nieruchomym należy się tylko jedna opłata 0,5%.

Wymienienie art. 2 taksy not. przy zastawie jest oczywiście błędem zecerskim.

k. w.

ORZECZNICTWO SĄDOWE.

Przegląd bieżący.

Czy zwierzchność hipoteczna jest uprawniona do badania lub sprawdzania wymienionych w akcie oświadczeń co do granic i obszaru nieruchomości?

Powyższe pytanie prawne stanowiło przedmiot rozważań Sądu Najwyższego w następującej sprawie:

Antoni i Antonina małż. W. oraz Antoni i Bronisława małż. N. zgłosili 5 września 1928 r. w księdze hipotecznej nieruchomości Nr. 162 w Sosnowcu wniosek Nr. 18, w którym, powołując się na nabycie placu obszaru 80 pr. kw. z pomienionej nieruchomości na mocy aktu z 31 października 1923 r. od Gustawa i Anny małż. H., którzy tenże plac nabyli 9 czerwca 1908 r. od jawnych z wykazu hipotecznego właścicieli Jakóba i Anastazji małż. I. i Barbary W., zaprojektowali wpis do działu 2-go wykazu hipotecznego o przejściu własności.

Wydział Hipoteczny decyzją z 20 września 1928 r. zatwierdzenie pomienionego wniosku uzależnił od skasowania podwójnych tytułów własności i uregulowania ksiąg hipotecznych Nr. 162 i Nr. 907, a Sąd Okręgowy w Sosnowcu, po dopuszczeniu do udziału w postępowaniu w charakterze strony Dawida B., Apolonji P. i Józefa B., decyzją z 11 maja 1931 r. zatwierdził decyzję Wydziału Hipotecznego.

W skardze kasacyjnej małż. W. i małż. N. wnosili o uchylenie decyzji Sądu Okręgowego z powodu obrazy przepisów proceduralnych oraz przepisów Ust. Hip., a w szczególności art. 20 tej Ustawy.

Sąd Najwyższy (sprawa N. I. C. 2504/31 r.), uchylając zaskarżony wyrok z powodu obrazy art. 20 U. H., zaznaczył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej w przedmiocie dopuszczenia do udziału w postępowaniu B., P. i B., wobec niezakwestjonowania ich przymiotu współwłaścicieli nieruchomości Nr. 907, nie są usprawiedliwione, gdyż pozostają w sprzeczności z treścią ust. 1 art. 5 postanowienia Namiestnika z 22 stycznia 1822 r. o apelacjach od decyzji wydziałów hipotecznych, które to postanowienie z mocy art. 33 Instrukcji Hipotecznej z 22 grudnia 1825 r. obowiązuje również w postępowaniu hipotecznem, wszczętem w Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego.

Natomiast nie można odmówić słuszności zarzutowi obrazy art. 20 U. H.; w pomienionym przepisie wskazane są okoliczności, które stanowią przedmiot badania ze strony zwierzchności hipotecznej; zwierzchność hipoteczna winna sprawdzić, czy czynność rozpoznawania nie sprzeciwia się prawom trzeciego, wiadomym z ksiąg hipotecznych, czy zaprojektowany wpis nie obejmuje w sobie więcej nad osnowę umowy

lub dokumentu, czy czynność może sprawić zamierzony przez stronę skutek i czy nie uchybiono przepisom prawa, na których polega ważność czynu lub istota hipoteki; natomiast ani w art. 20 U. H., ani też w żadnym innym przepisie prawnym niema wzmianki, by zwierzchność hipoteczna uprawniona była do badania lub sprawdzenia wymienionych w akcie oświadczeń co do granic i obszaru nieruchomości, gdyż prawdziwość tych faktów nie jest przedmiotem gwarancji hipotecznej, poręczonej powagą decyzji wydziału hipotecznego, prawo bowiem o normalnem rozgraniczeniu z 1818 r., które przewidywało ustalenie granic poszczególnych nieruchomości, nie zostało wprowadzone w życie.

W danym przypadku zarówno wydział hipoteczny, jak i Sąd Okręgowy w II instancji przekroczyły granice uprawnień zwierzchności hipotecznej, wskazane w art. 20 U. H.; Sąd Okręgowy, usiłując ustalić granice placu, nabytego przez skarżących, wdał się w badanie szeregu planów, nie znajdujących się w księgach hipotecznych, a nadto w tymże celu sięgnął nawet do dokumentów, znajdujących się w różnych księgach hipotecznych; na podstawie tych badań, obcych trybowi postępowania hipotecznego, doszedł do wniosku, iż plac skarżących „pokrywa się częściowo“ z działką gruntu, uregulowaną w księdze nieruchomości Nr. 907 i wskutek tego uznał decyzję Wydziału Hipotecznego za ulegającą zatwierdzeniu; w ten sposób Sąd Okręgowy w trybie postępowania hipotecznego rozstrzygnął spór graniczny, do czego nie był uprawniony, gdyż tego rodzaju spory mogą być rozpoznawane tylko w trybie postępowania spornego.

Zestawienie systematyczne*).

Art. 20 prawa hipotecznego 1818 r.

Gdy Sąd nie ustala, aby wniosek sprzeciwiał się prawom trzeciego, wiadomym z ksiąg hipotecznych, aby zaprojektowana do wykazu treść obejmowała więcej nad osnowę umowy, aby umowa ta nie mogła sprawić zamierzonego przez strony skutku lub uchybiała przepisom prawa, na których polega ważność czynu lub istota hipoteki, a gdy mimo to odmawia zatwierdzenia wniosku z przyczyny, nie objętej art. 20 ustawy hipotecznej, to temsamem dopuszcza się obrazy tego przepisu prawa. *(605/20 — 48/20).*

Zwierzchność hipoteczna nie ma prawa roztrząsać słuszności orzeczeń lub postąpień władzy sądowej, nie sprawdza faktów (bez czego ustalenie kompetencji częstokroć nie byłoby możliwe), porównywa jedynie stan, wypływający z pokładanego przez stronę dokumentu, ze stanem hipotecznym i przepisami, do hipoteki ściągającemi się; może więc odmówić zatwierdzenia wniosku, opartego na wyroku w tym tylko wypadku, jeżeli się przekona, że hipoteczne wykonanie tego wyroku sprzeciwia się zasadom, będącym podstawą ustroju hipotecznego, nie jest zaś władna orzekać o nieskuteczności wyroku z powodu rzekomego przekroczenia przez dany Sąd kompetencji; włożony na zwierzchność hipoteczną przez art. 20 ust. hip. obowiązek dopilnowania, aby „nie uchybiono przepisom prawa, na których polega ważność czynu“, ma na względzie tylko te czynności, które z powodu niezachowania ustawowych warunków są nieważne z samego prawa (por. art. 65 instruk. hip. z 30 czerwca 1819 r.), nie może więc być stosowany do wyroków sądowych, gdyż te, jak zaznaczono, pozostają pod wyłączną kontrolą wyższych instancji sądowych, i za nieważne z samego prawa poczytywane być nie mogą. *(26/23 — 45/24).*

W postępowaniu hipotecznem Sąd, jako zwierzchność hipoteczna, stoi na straży interesu publicznego i z urzędu przestrzega w czynnościach hipotecznych zasady legalności, nadając im przez to znamiona wiary publicznej, w szczególności zaś pilnuje jasności i przejrzystości wykazu oraz praw osób trzecich.

Z tego względu Sąd nie może poprzestać na samem uchyleniu decyzji Wydziału Hipotecznego bez rozstrzygnięcia sporu hipotecznego z tego jedynie powodu, iż skarżący w konkluzji skargi apelacyjnej żąda tylko uchylenia zaskarżonej decyzji, albowiem wymaga tego w interesie publicznym jawność hipoteczna i porządek wykazu, wzbronienie zaś wyrokowania co do rzeczy nieżądanych dotyczy zwykłych sporów sądowych, w których interes i wola stron mają decydujące znaczenie. *(1433/24 — 30/25).*

Powaga rzeczy osądzonej jest instytutem prawa procesowego, przywiązana jest do wyroków, rozstrzygających kwestję istotnie sporne; z tego też powodu nie mają powagi rzeczy osądzonej decyzje uzyskane w drodze postępowania zachowawczego, chyba wyjątkowo, gdyby załatwiały jaki spór istotny pomiędzy stronami, i tak samo decyzje hipoteczne, ostatnie jako charakteru jedynie stwierdzającego, iż dana czynność nie podlega zarzutom przewidzianym w art. 20 ust. hip.; homologacja ta, inaczej zatwierdzeniem zwana, nadaje czynności względem osób trzecich dobrej wiary znamię wiary publicznej, ale między stronami wartości danego aktu nie zmienia, nic mu ani ujmuje, ani dodaje. *(181/25 — 2/26).*

W myśl art. 20 ust. hip. przez uznanie zwierzchności hipotecznej, iż akt nie podlega zarzutom, o których jest mowa w tymże artykule, akt ten przybiera znamię wiary publicznej względem każdego trzeciepgo.

Z normy tej wynika, iż zatwierdzenie wniosku przez zwierzchność hipoteczną uważa się za niepodlegające wzruszeniu inaczej, jak w drodze przepisanej, czyli bądź trybem apelacji, bądź w drodze procesu w myśl ust. 2 art. 21 i art. 33 U. H., natomiast żaden przepis nie upoważnia zwierzchności hipotecznej do podawania w wątpliwość dokonanego zatwierdzenia z okazji innej czynności, która poprzednią decyzją nie była objęta.

Przeto nie jest zgodne z prawem powołanie się Sądu na to, że decyzja poprzednia prawdopodobnie została wydana omyłkowo, gdyż błąd taki, gdyby istotnie miał miejsce, nie daje podstawy do powtórnego z urzędu rozpoznania czynności, już zatwierdzonej. *(1130/29 — 229/29).*

*) Przypominamy, że w zestawieniu systematycznem tez z orzecznictwa Izby I Sądu Najwyższego podane w nawiasie na końcu każdej tezy liczby oznaczają: pierwsza — № akt Sądu Najwyższego, druga — № wyroku w urzędowym zbiorze orzeczeń (Przyp. Red.)

PORADNIK.

WŁ. KRYMM w BRASŁAWIU.

(e. a.) Należy uwzględnić art. 272 Prawa o Ustroju Sądów Powszechnych (Dz. Ust. 1928 r. Nr. 12 poz. 93), na którego mocy, z chwilą wejścia w życie tego prawa, znosi się urząd zastępcy starszego notarjusza i ustaje rejestracja praw do nieruchomości na podstawie ustawy notarjalnej 1866 r.

Należy również wziąć pod uwagę art. 140 ust. hip. kres., który wyłącza od przymusu hipotecznego nieruchomości ziemskie do 60 dzies. powierzchni i miejskie do 20.000 zł. szacunku. Oczywiście, jeżeli nieruchomość już posiada urządzoną hipotekę akt powinien być w niej ujawniony, ale to nie może służyć argumentem niemożności odprzedaży niezahipotekowanego majątku na zasadzie „niezatwierdzonego" aktu. Przy tego rodzaju odprzedaży wprawdzie trudniej ustrzec się złej wiary i rejent obowiązany jest uprzedzić stronę przed niebezpieczeństwem. Strona w takim razie na swoje jedynie ryzyko kupno zawiera, ale w zasadzie samo niezatwierdzenie aktu bynajmniej nie podrywa prawa własności. Nie przeczy tym wywodom przytoczony art. 140a ust. hip. kres.. gdyż ustala, że akty odnośnie wzmiankowanych małych nieruchomości „mogą" być zatwierdzane i w przeciwieństwie do art. 140 o większej własności nie zawiera „obowiązku" zatwierdzania aktów (p. „Poradnik" № 1 (45) r. b.).

J. Z. w SEJNACH.

(j. s.) Układ pojednawczy może być zawarty w formie aktu notarjalnego z mocy art. 2044—2058 Kodeksu Cywilnego. Powołane w zapytaniu przepisy są dla istoty sprawy obojętne.

KRESOWIEC B.

(j. s.) Poświadczenie własnoręczności podpisu na wekslu in blanco notarjusz może dokonać na mocy art. 133—135 Ustawy Notarjalnej.

2) Jeśli właściciel przedsiębiorstwa, podlegającego obowiązkowi zarejestrowania, jest niepiśmienny, to zgłoszenie do rejestru handlowego może wnieść osobiście, bądź też jeśli chce posłać zgłoszenie pocztą, to wówczas musi zeznać przed notarjuszem akt w obecności dwóch świadków, w którym to akcie podane będą dane potrzebne do zarejestrowania, i wypis tego aktu można przesłać pocztą.

3) Odnotowywanie na orygiuale, że sporządzano z tego dokumentu odpis, nie jest oparte na przepisie ustawy notarjalnej.

T. SZOTT w OSTROWCU.

(j. s.) Czynności prawne można podzielić na trzy grupy: 1) nieważne, 2) unieważnialne i 3) ważne. Notarjuszowi nie wolno jest sporządzać aktów nieważnych. Akty unieważnialne notarjusz może sporządzać na zasadzie art. 67 Instrukcji Hipotecznej z dnia 30.VI. 1819 r.

2) Cesja kaucji hipotecznej bez cesji należności tą kaucją zabezpieczonych nie ma skutku prawnego.

3) Notarjusz ma prawo sporządzać odpisy z dowodów osobistych z książeczek wojskowych.

4) Kwestja poświadczenia odpisów, obejmujących tylko część oryginału, będzie niebawem omówiona na łamach naszego pisma w obszerniejszym wywodzie z praktyki poświadczeń.

CZYTELNIK z OSTROWI MAZ.

(j. s.) Wobec tego, że w myśl wykładni Ministerstwa Skarbu od aktu sprzedaży budynku na rozbiórkę należy pobierać opłatę stemplową w wysokości 4%, przeto w myśl art. 13 ustawy z dn. 11 sierpnia 1923 r. (Dz. Ust. № 106, poz. 884, 1932 r.) od takiego aktu należy pobrać na rzecz związków komunalnych 50% opłaty stemplowej.

Komunikat
Zarządu Głównego Związku P. N. i H.

We wtorek 11 kwietnia 1 9 r. od godz. 19 do 20 i w piątek, 14 kwietnia 1933 r. od godz. 18 do 20, w lokalu Związku, przy ul. Miodowej № 10 m. 8.

Członek Komisji Kodyfikacyjnej, Sędzia Sądu Najwyższego

WŁODZIMIERZ DBAŁOWSKI

wygłosi odczyt na temat „Polska procedura cywilna". Wstęp wolny dla członków Związku i wprowadzonych gości.

Przez zastrzeżenie.

Mniej formy, więcej życia!

Ostatniemi czasy wyszło kilka ustaw, których celem ma być ułatwienie obrotu ziemią. Pewną ulgę, rozumie się, te ustawy zrobiły, ale do prawdziwego ułatwienia obrotu ziemią jeszcze jest b. daleko.

Pomijając już obowiązujący na terenach przemysłowych czy podmiejskich absurdalny w odniesieniu do tych terenów zakaz dzielenia tak zwanych „osad włościańskich" na obszary nie mniejsze niż sześć mórg, każde nabycie majątku jest obstawione tylu przepisami, że nieszczęśliwy „klijent" dobrze się musi nachodzić, porządnie nakłócić i dużo pieniędzy wydać, zanim osiągnie cel.

Oto powiedzmy, umarł mi ojciec, właściciel takiej osady włościańskiej, i chcę nabyć udział do tej osady, odziedziczony przez mego brata. Zapoczynając załatwienie tej sprawy, najprzód muszę pojechać do odległego o kilkanaście kilometrów miasta powiatowego, aby zdobyć tak zwany „blankiet spadkowy", z którym muszę się udać do urzędu gminnego (nie znajduje się w mojej wsi) i tam mają mi na tym blankiecie poświadczyć wszystkie te dane, któremi ten blankiet winienem sam, o ile potrafię, wypełnić. Wypełnić nie umiem, bo jakże mała ilość ludzi w Polsce umie wypełniać blankiety, produkowane przez władze. Muszę się więc kłaniać innym, no i.. płacić. Dane te jednak mają przedewszystkiem stwierdzić świadkowie, muszę więc sprowadzić ze swej wsi „kumów", którzy, rozumie się, pieniędzy by tam od sąsiada nie wzięli, no ale w innej formie, to i owszem. Więc znowu koszt. Samego zaś zaświadczenia w urzędzie gminy też darmo nie dają.

Z wypełnionym nareszcie i poświadczonym tak oto w pocie czoła blankietem jadę znów do urzędu skarbowego. Tam trzeba pisać podanie, no bo jakżeby się bez tego obyło? Coby „koszulka" obejmowała? Podania pisać nie umiem, ale na szczęście znajdzie się taki, który za „głupie" kilka złotych takie podanie napisze. Później jeszcze trzeba kupić znaczków stemplowych za kilkanaście złotych, no i... czekać.

Wiadomo zaś, że w urzędach tak bardzo znowu nikomu się nie spieszy, więc czekać trzeba czasem bardzo długo. A ile razy ci jakiegoś dokumentu zabraknie, np. zaświadczenia o liczbie sukcesorów po zmarłym. Tłomaczysz, że ci sukcesorowie są wymienieni w samem zeznaniu, a dane zeznania poświadczył urząd gminny. Ale to nie pomaga. Musisz jechać jeszcze raz (a czasem dwa i trzy) do urzędu gminnego.

Myślałby kto, że to już koniec. Ale skąd! Muszę jeszcze dostarczyć rejentowi świadectwo od Komisarza Ziemskiego, że jestem rolnikiem, gdyż mimo zniesienia przez przepisy konstytucyjne wszelkich ograniczeń, tak zwany grunt włościański może kupić tylko rolnik. Idę wobec tego do wójta, aby mi dał świadectwo, że jestem rolnikiem. No i w tej sprawie ponawia się ta sama ceremonja: piszą się protokuły, bada się świadków, jeździ się od jednego do drugiego, płaci się, kupuje się znaczki, pisze się podania, no i... czeka.

Poprzestanę na tych przykładach. Często jednak trzeba jeszcze zdobyć i inne dokumenty. Sposób zdobycia jest taki sam jak wyżej...

Zanim więc zbiorę odpowiednie dokumenty, stracę kilka lub kilkanaście dni oraz kilkadziesiąt złotych gotówką.

Wnioski są proste. Chce Skarb mieć więcej pieniędzy ze stempli przy obrocie majątkami, niech zniesie wiele zbędnych (o jak zbędnych!) przepisów, które zatruwają życie wszystkim, niech da więcej samodzielności urzędnikom, by nie potrzebowali najdrobniejszą sprawą dokumentować różnemi zaświadczeniami, protokułami, sesjami etc, i wreszcie niech Skarb zmniejszy awanse na papier i „koszulki", bo możemy w nich poprostu... utonąć.

Ż.

Dąbrowa Górn., w marcu 1933 r.

Sprawy personalne.

Ustalenie w hipotece stołecznej.

Z dniem 1 Kwietnia r. b. ustępują pełniący obowiązki pisarzów hipotecznych przy Wydziałach Hipotecznych Sądu Okręgowego w Warszawie pp. Sędziowie Stefan Sadkowski i Stefan Kamieński, natomiast obejmują urzędy na stałe: p. Mieczysław Świątkowski, jako pisarz hipoteczny ziemski, i p. Jerzy Pilecki, jako pisarz hipoteczny miejski.

Przesunięcia w gmachu.

W uzupełnieniu notatki, zamieszczonej w ostatnim numerze pisma, co do obsady kierownictwa Kancelarji not. A. Sułowskiego w gmachu hipoteki stołecznej, zaznaczamy, że ogólne i techniczne kierownictwo Kancelarji objął p. Włod. Dąbrowski, natomiast dział aktowy w wydzielonym zakresie objął p. adw. E. Ancuta.

Mianowania.

RYBLEWSKI JAN, kandydat notarjalny w Krakowie, mianowany notarjuszem w Tarnowie.

MIĘSIK STANISŁAW, kandydat notarjalny, mianowany notarjuszem w Rozwadowie.

Przeniesienia.

BYLICA JERZY, notarjusz w Klecku, przeniesiony na stanowisko notarjusza w Krzemieńcu.

LISOWSKI JAN, pisarz hipoteczny, Wydz. Hip. Sądu Okręgowego w Nowogródku, na stanowisko pisarza hipotecznego przy Wydz. Hip. Sądu Grodzkiego w Baranowiczach z dniem 1/IV. 1933 r.

STROEMICH IGNACY, notarjusz w Podbużu, przeniesiony na stanowisko notarjusza w Brzeżanach.

SZYMANOWICZ FRANCISZEK, notarjusz w Rozwadowie, przeniesiony na stanowisko notarjusza w Zakopanem.

WITKOWSKI BRONISŁAW, pisarz hipoteczny przy Wydz. Hip. Sądu Okregowego w Łodzi, na stanowisko pisarza hipotecznego przy Wydz. Hip. Sądu Grodzkiego w Bielsku-Podlaskim z dniem 1/IV. 1933 r.

KSIĄŻKI i CZASOPISMA.

Nowy Proces Cywilny, dwutygodnik poświęcony wykładni i praktyce Kodeksu Postępowania Cywilnego. Komitet Redakcyjny pod przewodnictwem Jana Jakóba Litauera, redakcja pod kierownictwem Włodzimierza Dbałowskiego. Wydawca: „Bibljoteka Prawnicza“, Warszawa, 1933. — Przedmiot nowego czasopisma, którego Nr. 1 mamy przed sobą, wymienione nazwiska kierowników redakcyjnych, a wreszcie firma wydawcy — oto czynniki, które zgóry zapewniają nowemu pismu trwałe stanowisko w naszem czasopiśmiennictwie prawniczem.

Pierwszy bowiem z tych czynników — to oczywista potrzeba nowego pisma, które ma nas prowadzić po krętych ścieżkach nowej procedury (każda procedura jest w praktycznem zastosowaniu najeżona takiemi ścieżkami). Drugi — to rękojmia wysokiego poziomu nowego pisma, Wreszcie trzeci czynnik to— pewność graficznie bezbłędnej szaty zewnętrznej.

Pierwszy numer "Nowego Procesu Cywilnego“ jest już pełną demonstracją niezawodnego działania wymienionych trzech czynników. To też nowemu czasopismu, poświęconemu nowemu procesowi, można wróżyć długi i pewny żywot, każdy praktyk bowiem bez tego pisma się nie obejdzie. Tylko jak po latach będzie brzmiał tytuł pisma, skoro nowy proces cywilny stanie się już... starym. O tem widocznie twórcy pisma nie pomyśleli, ale ostatecznie!...

Wynagrodzenie adwokatów. Koszty sądowe. Taksa komorników. Teksty ze skorowidzem, Kraków, 1933. Leon Frommer.— Najbardziej kieszonkowe wydanie, w trwałej oprawie i nader estetycznej formie, niezbędnych w codziennej praktyce prawniczej tekstów.

Postępowanie nakazowe według K. P. C. opracowali Jerzy Sznuk i Józef Familier. Warszawa, 1933. — Mała książeczka, ale bardzo dla praktyków pożyteczna, bo skupiająca wszystkie rozrzucone po K. P. C. przepisy, dotyczące postępowania nakazowego. Pracę uzupełniają wzory pism procesowych w postępowaniu nakazowem.

Gazeta Sądowa Warszawska przynosi na czele № 11 interesujący artykuł J. Bekermana p. t. „O mocy dowodowej aktów notarjalnych“, który niebawem omówimy.

Ogłoszenia.

Wydawca: *ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW NOTARJATU I HIPOTEKI, ZARZĄD GŁÓWNY.*

Komitet Redakcyjny: *EUGENJUSZ ANCUTA, ALEKSANDER FALKOWSKI, ALEKSANDER JANCZEWSKI, ALOIZY PIOTROWSKI, JÓZEF PIECZYŃSKI, EMIL PREISS, JÓZEF SZONERT, KAROL WERKOWSKI, HENRYK WŁOSKOWICZ, RYSZARD WOLSKI, HENRYK WRÓBEL.*

Kierownik pisma i Redaktor: *WIKTOR NATANSON.*

Zakłady Graficzne B. Pardecki i S-ka. Warszawa, Żelazna 56, telef. 322-00.